

GAZETA POLSKA

WARUNKI PRENUMERATY RÓCZNIE.
W Brazylii 14\$000
W Argentynie 6 pezów
W Ameryce Północnej i Europie 3 dolary
Sprzedaż w kioskach \$500 za numer.
Prenumeraty opłaca się z góry.
Za artykuły podpisane Redakcja nie odpowiada. — Reklamy nie zwraca się, nawet te, które nie są drukowane.
Numer dzisiejszy 10 stron druku.



Największy i najstarszy organ Wychodźstwa Polskiego w Ameryce Południowej
Naczelny Redaktor: **JAN CHOROSNIKI**

Adres dla listów i przesyłek pocztowych
GAZETA POLSKA — Caixa Postal B
Curityba — Paraná — Brasil.

Redakcja i Administracja:
Rua Aquidaban N° 842

Sekcja administracyjna w São Paulo

J. M. HOLESKI
Rua Tibiriçá, 12. — Caixa Postal, 2295

Adres Filii „Gazety Polskiej” w Ameryce:
A. S. WĘGRZYN
1134 Milwaukee Ave. — Chicago, Ill. — N. America

Nr. 5 | São Paulo-Kurytyba, 30 Stycznia 1932 | Rok 41

Extra!...

NAWRÓCENIE SIĘ KRWAWEGO KATA MEKSYKU.

Któż z Czytelników nie słyszał o strasliwym prześladowcy Katolickiego Kościoła, krwawym prezydencie Meksyku CALLESIE. Za czasów, jego rządów przypominających panowanie tyranów rzymskich cesarzy, wylewających potoki krwi chrześcijańskiej, zamknął tysiące świątyń, rozstrzelał setki kapłanów za spełnienie swych świętych obowiązków, zabito lub uwieczniono dziesiątki tysięcy wiernych, za ich żarliwą wiarę. Cały kraj został zalany niezmierną ilością szpiegów, prawdziwych instruktorów bezbożności, wietrzających bezustanku za „zbrodnią” dopuszczania swych obywateli katolickich.

Obecnie Calles jest ministrem Wojny. Otóż 12-go grudnia ub. r. odbywały się uroczystości 400-lecia znalezienia cudownej statuy Najświętszej Marii Panny z Guadalupe, patronki Meksyku. Rząd, tym razem, nie stawiał żadnych trudności, nawet wysłał oddziały wojska, dla utrzymania porządku, gdyby jacyś bezbożnicy ważyli się zakłócić nabożeństwo.

Nadomiar wszystkiego, minister Calles ufundował do Katedry Najświętszej Panny wspaniałe organy i zawiadomił Władze kościelne, że dla uczczenia 400-lecia rocznicy Cudownego Pożąd, zamówił we Włoszech, statwę Najświętszej Panny, kutą w kararyjskim marmurze, ponosząc koszty wykonania rzeźby, przewożu i cła.

Niewiadomo jak się to stało, że zatwardziały grzesznik przejrzał i uznał swe błędy, lecz nadeszła wiadomość do nas, że minister Calles, który ożenił się przed dwoma laty, nie tylko że bywa w kościele na rannych nabożeństwach, razem z małżonką, lecz również oboje uczestniczą, przy każdej sposobności, na wieczorowych nieszporach, odprawianych ku czci Matki Bożej.

Tak więc jeszcze raz Kościół Katolicki święci wielki tryumf, a grzesznik znalazł swą „Droga do Damaszk”.

Wielka radość panuje między wiernymi całego świata, z powodu nawrócenia się złąkanej owieczki na łono Kościoła Katolickiego.

U Źródła Kryzysu.

(Artykuł specjalnie dla „Gazety Polskiej w Brazylii” napisany).

Poznań - Warszawa - Gdańsk 12-XII-1931.

Dużo już atramentu przelano w ciągu przewlekłych dyskusji ekonomicznych, poświęconych analizie przyczyn kryzysu światowego. Podpisany zgromadził literaturę i wycinki z pism ekonomicznych i handlowo-przemysłowych w sześciu językach, dotyczących tej tylko kwestii; zajmują one już sporą bibliotekę. A nie wyczerpują daleko jeszcze przedmiotu!

Z całą słuszością przypomnieć tu można przysłowie, właściwe ludom Europy: „im głębiej w las, tem więcej drzew”. Bo też przyczyn kryzysu jest niezliczona mnogość. Wszystkie ważkie, istotne i rzeczywiste. Wiele pierwszorzędnej wagi. Inne zabiegają się wzajem, tak iż trudno o rzecz o rzeczywistym ich upływie...

Ja pragnę z Czytelnikami „Gazety” podzielić się nową garścią myśli, które naświetlić pragną same ŹRÓDŁA KRYZYSU.

Otóż w tym przewlekłym kryzysie przebiega jasno i niedwuznacznie — tak niedwuznacznie, jak to nie bywało ani razu w ciągu 20-tu minionych lat — wołanie za powrotem do możliwie najczystszych form gospodarki prywatno-kapitalistycznej. Zaden bowiem poważny socjalista twierdzić nie może, żeby obecne przesilenie gospodarcze było następstwem wybuchającej gospodarki kapitalistycznej. Boć, jeżeli właśnie prywatną gospo-

darke kapitalistyczną dotyka kryzys ten najdotkliwiej, to dowodzi to, że ona właśnie nie rentuje się, że nie zarabiamy, że brak zysków, że dochód społeczny zbyt powoli narasta. Głównym zaś tego powodem, to nadmierne ciężary „statystyczno-socjalistycznego kursu polityki gospodarczej” w ubiegłym 15 stuleciu.

To nie mogło a la longue podrymywać inicjatywy prywatnej. To musiało ją zdusić i zniechęcić. To też poważnych ekonomistów dziw bierze, dla czego osłabia i obciąża się gospodarkę prywatną tak wielkimi kosztami, skoro przecież wszelki pieniądź powstaje z gospodarki prywatnej — skoro prawda jest niezaprzeczona, że nie wynaleziono dotychczas żadnego innego źródła powstawania pieniędzy.

Obecnie przyczyną kryzysu jest bezwzględna tragiczna reakcja całego systemu gospodarczego. Reakcją przeciwko ogólnemu obniżeniu rentowności prywatnych warsztatów pracy.

Kryzys obecny jest także reakcją przeciwko paroletniej doraźności środków i wielkiej chaotywności całej polityki gospodarczej. Najistotniejszy składnik ludzkiego myślenia gospodarczego założył swoje veto przeciwko dalszemu, bezkarnemu gwał-

ceniu praw naturalnych wszelkiego gospodarowania. Przeciwno palatywom, które tak dobrze, jak wypełniają całą naszą politykę gospodarczą.

Przeciwko tym palatywom, które, co jedną ręką naprawia, drugą niszczy.

Sledząc życie gospodarcze i politykę gospodarczą 12 tu największych krajów Europy i zamorza, wszędzie spostrzegam, jak ta reakcja w obronie gospodarstwa myślenia rośnie i tęższe, kiedy odwrotnie, po drugiej stronie, w obozie statystyczno-socjalistycznym, dominuje tenor całkiem minorowy. I mimowolnie nasuwa się wtedy refleksja, że socjalizm i etatyzm załamują się w ortodoksyjnych, nieustępliwych wytycznych i zawierają częsty kompromis z zasadami prywatnego przedsiębiorcy i kapitalisty.

Nie mamy zamiaru zaprzeczać wielu wadom i wybujałościom, nawet błędem wolności gospodarczej i kapitalistycznej. Ale nadeszły czasy, kiedy wszystkie te wady, nazwane przyrodzone mi kapitalizmu, błędna i zacieśniają się w jakiejś bardzo dalekiej dali, skoro zestawimy je z wybujałościami drugiego systemu.

Nadchodzi chwila, kiedy tylko szczerze nawrócenie się do podstawowych zasad i wierzeń gospodarki prywatno-kapitalis-

Horrendum!..

A pocóż mamy Patronat Polski?

Dziennik „Diario da Tarde” podaje w numerze z dnia 22 stycznia, sprawozdanie z ruchu jaki wykazał przytułek nocny dla nędzarzy „Albergue Nocturno” utrzymywany przez Spiritystów w roku 1931:

Miedzy innymi, spędziło noc w tym przytulku 877 Polaków i 130 Polek (!!!). Cyfry te wykazują lepiej niż wszystkie sprawozdania, jak podawane korespondencje, że istnieje straszliwa bieda w Paranie a akcja Patronatu jest niewystarczająca.

To sprawozdanie wskazuje na konieczność, utworzenia przy Patronacie, natychmiastowo przytulku przynajmniej dla kobiet.

Ratujmy cześć kobiety polskiej!!!

tecznej, albo raczej; rozpoczęcie polityki ochrony wolnego i twórczego przedsiębiorcy — wyprowadzić nas może z panującego chaosu i katastrofy.

Kryzysu nie zwalczymy — jeżeli sami wierzyć nie będziemy w skutki pomyślnie zastosowanych środków zaradczych. Pogłębimy go nawet, skoro szerzyć się będą zniechęcenie i słaba odporność w masach.

(Ciąg dalszy na stronie 10-ej)

Jakim Pragnęlibyśmy Widzieć Przyszłego Konsula?

Wobec pogłosek, które w ostatnich czasach rozszedły się między nami, o odwołaniu dotychczasowego Konsula R. P. pana Kazimierza Downarowicza, sądzę że mamy prawo, zastanowić się nad przymiotami urzędnika, stojącego na czele największej Kolonii Polskiej w Ameryce Południowej. Ze wyrażenie naszych żądań nie jest bynajmniej rzeczą zdrożną, może świadczyć fakt że poczynania najwyższej postawionych osób, są stale brane pod uwagę, o czym świadczą sążniste artykuły, w najpoważniejszych pismach świata, które często nie ograniczają się tylko do postulatów, lecz ponadto poddają ostrej krytyce, stanowisko lub posunięcia polityczne, nawet naczelników państw.

Nie rozszczę sobie bynajmniej pretensyj, do dokładnego znawstwa naszych stosunków, muszę zwrócić uwagę czytelników, na fakt fermentacji w naszym społeczeństwie, na coś co się zaczęło z drobnych rzeczy, czegoś co daje znać że w łonie naszej kolonii dzieje się coś niezwykle-

go, gdyż daje się obserwować pewne stężenie sił i pomimo przełomu gospodarczego, drobne zrazu strumyki, łączą się w potężne strugi, tworząc ową potężną rzekę — Centralny Związek Polaków, którego korytem ma płynąć odtąd nasze bujne, bo młode życie polsko-parafskie.

Tak jak dziko płynące wody muszą być regulowane, tak i ów C. Z. P. powinien być otaczany gorliwą opieką, każdorazowego kierownika, Placówki Konsularnej. Powinien on odgrywać rolę biegłego inżyniera, regulującego, owe często nawet nieskoordynowane, a nawet bogate w wiry prądy. Nie znaczy to by ów Konsul, miał położyć się kamieniem, tamującym, huczny bieg nowego życia. W takim razie, ów prąd, musiałby go porwać i usunąć jako przeszkodę, gdzie nieczyn-

nie a bez pożytku dla społeczeństwa, tkwiłby w swych czysto urzędniczych, wprost mechanicznych zajęciach, niby w namule nadbrzeżnym. Potrzeba być naprawdę dobrym dyplomata, a przytem człowiekiem, przekładającym dobro społeczne, ponad osobiste sprawy, gdyż od postępowania takiego dla naszej ciśniejszej kolonii, przedstawiciela Rzeczypospolitej uzależnia się często stosunek, nieoświeconych w wielu wypadkach osobników do Macierzy. Należy pamiętać że wszyscy mamy prawo do serdecznej opieki konsularnej. Rząd Polski nie wysyła bynajmniej swych urzędników dla jednego lub drugiego zgrupowania, dla pewnych osób, dla dra od Lewicy, czy Prawicy, dla bogatego, czy najbiedniejszego z biednych, dla człowieka którego na-

zwisko błyszczy w Almanachu Gotajskim czy też dla plebejusza. Tak jak Rzeczpospolita jest matką wszystkich obywateli, tak i każdy Konsul, powinien być opiekunem każdej jednostki oderwanej od macierzystego pnia. Są to naprawdę rzeczy, wymagające wiele poświęcenia. Bezwarunkowo przyjemniej jest dla człowieka inteligentnego, zajmującego tak wysokie stanowisko obracać się w pewnej wybranej sferze. To też niemożliwą rzeczą jest żądać, poufania się tak wysokiego urzędnika, niepożądanym by było nawet rzućcie się na szyję każdemu, lecz wszelki Polak zbliżający się do przedstawiciela, tutaj w Paranie naszej Ojczyzny, powinien odczuwać życzliwość, będącą promieniowaniem tej miłości, którą nasza oddalona Matka żywi do swych dzieci. To też niepożądanym by było by ludzie odczuwali na każdym kroku wyniosłość, coby łatwo mogło być powodem odsuwania się słabszych umysłem od Polski, gdyż często lu-

Nawróć się i Ty, Czytelniku!

Tyran Calles się nawrócił, chodzi do kościoła, A Redakcja o zapłatę nadaremnie woła. Czytelniku, zrób to samo a pozbadz się złości. Płać coś winien jak najprędzej, zbadz się zaległości!

PODCZAS LATA WYRÓŻNIJĄCIE I PIJCIE TYLKO: „Cruzeiro Pilsen” - „Pomba” - „Corôa”
znakomite jasne piwa znanej oddawna i cenionej **CERVEJARIA CRUZEIRO**
TELEFONY: 495 i 751.

Rocznica firmy Casa Portuguesa

Sklep Casa Portuguesa ma wysoki zaszczyt zakomunikować swej Szanownej klienteli i publiczności wogóle, że urządził olbrzymią likwidację wszelkich artykułów, znajdujących się na składzie w ogromnym wyborze, po cenach prawdziwie zdumiewających!!! Zapraszamy publiczność wogóle, aby przyszła obejrzeć nasze artykuły, które można zaliczyć do najlepszych, oraz sprawdzić ich ceny bezwzględnie najniższe. Skorzystajcie z tej okazji i poczyńcie korzystne zakupy za połowę ceny!!!

Sprzedajemy wszystko, Towary Balkon, okna wystawowe, Półki i urządzenie a nawet dom...

BĘDZIE TO PRAWDZIWE WYRZUCANIE ZA OKNO!

ZAPAMIĘTAJCIE DOBRZE

PLÓTNA SUROWE

Płótno surowe najlepsze sztuka 10 metrów	9\$000
Płótno surowe Indio bardzo szerokie 10 m.	12\$000
Płótno surowe Indio, podw. szer. na prześcieradła 10 mt.	30\$000
Algodão alveado najlepsze, 10 m.	8\$500 i 10\$000

PERKALE sztuka

Perkal najlepszy 20 yardów	16\$000
Perkal popular extra, 20 yardów	18\$000
Perkal sem igual, cienki 20 yardów	20\$000

KRETON BIAŁY

Mecny na prześcieradła, szer. 2,20 m.	4\$000
Kreton lniany, gładki, w kolorach na ręczniki, hafty i prześcieradła, szer. 2,200	6\$500

Materiał na obrusy białe i w kolorach, szerokość 1,50	3\$500
Materiał na szlafroki, ręczniki kąpielowe i do twarzy	

Materiał właściwy na ręczniki i szlafroki szerokość 1,50	4\$500
Ręczniki kąpielowe algaofskie z frezami wielkość 1,50 x 90 tylko	4\$000

Ręczniki do twarzy białe i kolorewe do wyboru, sztuka	1\$000
---	--------

Perkaliki, Voils, Levantiny, zefiry do wyboru metr	1\$000
--	--------

KRATKA

Najlepsza na sukienki i koszule	1\$200
Kratka, podw. szer. na koszule, sukienki mocna i szeroka	1\$500

L N Y

Len ekstra gładki wszelkie kolory	1\$400
Len modny w kwiaty	1\$700

BRINS (drelichy)

Brim na spodnie ciemny i mocny dla wieś. Pończochy z fio de escocia i jedwabne męskie, damskie, i dziecięce po cenach zdumiewających!!! od 600 reis para!!! Okrycia na łóżko wyciskane, len i jedwab, małżeńskie, szerokie i pojedyncze oraz dla dzieci w najróżniejszych cenach i wielkim wyborze, ubranka i czapki! Jedwabne do chrztu, nici do szycia i haftowania i t. p. Koszule, kalesony, i piżamy po cenach niezmiernie zniżonych!!!

WAŻNE

Wymienionych wyżej artykułów nie zabraknie... Nie mamy Filii. Każdemu odbiorcy, który przy zakupie okaże niniejsze ogłoszenie, udzielimy jeszcze 2 procent rabatu na wszystkich poczynionych zakupach. Trzeba zobaczyć, aby się przekonać

CASA PORTUGUEZA Telefon 432 - Praça Tiradentes 356

L. PINTO & CIA.

CURITYBA.

Wieści z S. Paulo.

Uroczystości z powodu 400-lecia założenia S. Vicente.

Da. 22-go b. m. odbyły się w Santos i S. Vicente wspaniałe uroczystości, z powodu upływu 400 lat od chwili założenia miasta S. Vicente. Przebieg tego narodowego święta jest nader urozmaicony, lecz nie mając dostatecznych danych, ograniczamy się w tym numerze do krótkiej korespondencji, nadesłanej przez naszego korespondenta, obiecując czytelnikom podać dokładniejszy opis w przyszłym naszym wydaniu.

W Santos w porcie znajduje się obecnie liczny oddział floty brazylijskiej. Oprócz tego w zmiankowanej przystani, znajduje się również flota portugalska, przysłana przez Rząd bratniej Republiki, celem wzięcia udziału w uroczystości. Przy wjeździe do portu, między admirałskim okrętem brazylijskim «Bahia» a portugalskim «Carvalho Araújo», wymieniono, wedle międzynarodowego zwyczaju, powitalne salwy działobitni.

Ministerium Komunikacji, upoważniło Zarząd Kolei Żelaznych, do udzielenia 50% zniżki dla udających się na uroczystości turystów. Została otwarta Wystawa Rolniczo-Przemysłowa w Agua Branca, tego samego dnia o godz. 2-iej po południu. W Wystawie bierze udział ogromna ilość producentów i firm, tak że można ją uważać, za najkompletniejszą z tych, które się dotąd odbyły w Brazylii.

Przebudowa „Viaducto do Chá”.

Dyrektor Oddziału Budownictwa Zarządu Miasta S. Paulo, postanowił, że przebudowa jednego z najważniejszych wiaduktów

stolicy, zwanego «do Chá» ma nastąpić w najkrótszym czasie. Już od dawna wiadomym jest, że tak ważny most łączący dwie części miasta, powinien jak najprędzej być przebudowany, gdyż nie zadawalnia zupełnie potrzeb komunikacji. Naturalnie, że mówi się o moście i nawet pisze się o konieczności restauracji tego łącznika, między śródmieściem a innymi dzielnicami, nawet materiały w doskonałym podobno stanie znajduje się złożony w składzie Ibirapuera, ale dotychczas zarządza się zlewną, regulując ruch w ten sposób, że nie wolno puszcząć więcej, jak po jednym wagonie kolei elektrycznej na potrzebujący naprawy most. W każdym razie publiczność naprawdę uwierzy w fakt naprawy, skoro ujrzy na własne oczy, robotników pracujących przy wiadukcie.

DROBNE OGŁOSZENIA Z S. PAULO

CENY ogłoszeń w tem dziale są ustalone na ostatniej stronie „Gazety”. St.—

POTRZEBA AGENTÓW

do zdobywania prenumeratów dla „Gazety Polskiej”. Zgłoszenia prosimy nadsyłać listownie: „Gazeta Polska”, Caixa Postal 2295, São Paulo. St.—

Sekcja Administracyjna „Gazety Polskiej” w São Paulo, niniejszem zawiadamia Szan. Czytelników, że interesantów przyjmuje się od godz. 4 do 6 po południu. Rua Tibirica, 12. St.—

POTRZEBNI CHŁOPCY do sprzedawania pojedynczych numerów „Gazety Polskiej”. Zgłaszać się do biura Administracyjnego przy ulicy Tibirica 12, S. Paulo, od godziny 4 do 6 po poł. St.—

Mechanik-słusarz, rodzinny, przyjmie posadę jakiegokolwiek prac. Może wyjechać do pracy na prowincję. Szanownych Rodaków uprasza o łaskawą pomoc w wyszukaniu pracy. Łaskawie zgłoszenia pod adresem: „Gazeta Polska” (S. L.) Caixa postal 2295, São Paulo.

Pani w średnim wieku, mężatka, przyjmie posadę jakiegokolwiek prac. Może udzielać lekcji kroju i szycia. Łaskawie zgłoszenia listownie na adres: „Gazeta Polska” (dla P. R.), Caixa postal 2295, São Paulo.

Strasliwa tragedia małżeńska.

W przeszłą sobotę, przybyła pociągami z Bauri do Lysa para małżeńska, Francisco Stella liczący lat 31 i jego żona Bentilde Curvo Stella, mająca lat 29. W ich towarzystwie przyjechał ich młody dwuletni synek imieniem Aristides Garibaldi. Rodzina ta zatrzymała się w Lins, w przejeździe do Anhangy, w Stanie Matto Grosso, a stanęła w hotelu da Estação. Podróżni zachowywali się zupełnie normalnie. W niedzielę spędzili czas na przechadzkach, które odbywali w różnych kierunkach zwiedzając miasto. Na posiłki przychodzili o oznaczonej godzinie, a nie nie zdradzało zbliżającej się katastrofy. W nocy, gdy większość podróżnych i służba hotelowa spoczywała w błogim śnie, kilka wystrzałów przerwało ciszę nocy a zbudzeni mieszkańcy hotelu, zorientowani wreszcie skąd pochodził huk, wyważyli drzwi pokoju, zajmowanego przez rodzinę Stella. Wewnątrz ujrano przerażający obraz. Mały Aristides Garibaldi, siedział martwy na łóżku, z głową przewierconą dwoma kulami. Matka jego, Bentilde, leżała ciężko ranna, również ugodzona postrzałem w głowę, tarzając się w potoku krwi, rozlewającym się koralową strugą na podłodze. Na kufrze zaś, siedział Francisco Stella, zemdlący, sączący purpurową krew z rany w czole, trzymając w ręce kurczowo zaciśniętą, dymiącą jeszcze rewolwer. Po pierwszych opatrunkach przekonano się, że zabójca jest stosunkowo lekko ranny, przeto uwieziono go i przystąpiono do przesłuchania. Ciężko ranną Bentildę, odwieziono w stanie, nie rokującą nadziei do szpitala. W czasie śledztwa Francisco dał szereg gmatwających się niejasnych odpowiedzi, z których wynikało, że dopuścił się zbrodni

dla powodów religijnych. Gdy żona jego przyszła do przytomności, zeznała że nie może zrozumieć motywów strasliwego uczynku męża, gdyż największa harmonia i miłość panowały zawsze, między nimi. Jest bardzo słusne i uzasadnione podejrzenie, że Francisco pod wpływem nagłego obłąkania dopuścił się tej strasnej zbrodni, tembardziej, że odpowiedzi dawane w czasie śledztwa, potwierdzają przypuszczenie nagłego szału.

Uwięzienie komunistów

Do uszu policji paulistańskiej doszło, że tutejsi komuniści, chcą wyzyskać różne, zapowiedziane uroczystości publiczne i urządzić agitacyjne pochody, w którym to celu, przygotowano znaczną ilość czerwonych sztandarów. By przeszkodzić demonstracjom, policja wydała zakaz urządzania publicznych zebrań, wieców i pochodów. Również dla uniknięcia zamieszek, przeprowadzono obławę i uwięziono wielu znanych komunistów. W dzielnicach Bom Retiro i Belemzinho uwięziono 5 iu agentów Czerwonej Rosji.

Oddał się sam w ręce sprawiedliwości

W swoim czasie niejaki Domingos Puglisi, w domu schadzek, przy ul. Ladeira da Memoria, słusznie tak zwanej, by przypominać roztrzępanym nie wiadomą umówioną godzinę schadzki, zabił wystrzałem z rewolweru, kochankę swej matki, starszej ale gorącego serca matrony, za zrozumiałe ale nieludzkie maltretowanie skromnej damy. Po dokonaniu tego aktu samowolnej sprawiedliwości, Puglisi zbiegł i nie mógł być odnaleziony, przez poszukującą go policję. W tych dniach zabójca oddał się sam w ręce sprawiedliwości, czyniąc strasliwie zarzuty, zabitemu kochankowi swej lekkomyślnej matki.

Wyprawa łodzi do Santos

Trzem wioślarzom którzy wprost wymknęli się z portu Rio de Janeiro, na walej łodzi regatowej typu «Yola», gdyż policja portowa obawiając się o ich życie nie chciała ich wypuścić, udało się szczęśliwie, po trzech dniach niezmiernie ciężkiej podróży przybyć do Santos. W tem mieście portowym, zostali nader uroczyście przyjęci. Publiczność wyciągnęła łódź na brzeg i ozdobiła ją kwiatami. Dzielni wioślarze mają powrócić do Rio de Janeiro, prawdopodobnie, na pokładzie krążownika «Bahia».

Nieudany Zjazd

Zapowiedziany Zjazd prezydium Partji Liberalnej w Pedras Altas, nie przyszedł do skutku. Dr. Assis Brasil, opuścił Pedras, Altas by udać się do stolicy Argentyny.

Rio de Janeiro.

Powrót dra Gustawa Capanema do Minas

Sekretarz Spraw Wewnętrznych, dr. Gustavo Capanema, udał się do pałacu Monroe, by pożegnać się z ministrem Sprawiedliwości, gdyż zamierza, powrócić do Bello Horizonte.

Wypadek lotniczy

Szkolny aparat lotniczy, Avro pilotowany przez por. Apolinario Buarque de Lima, któremu towarzyszył sierżant Victor de Souza, z powodu uszkodzenia osi w czasie lotu, dostał się w «korkociąg» i spadł na ziemię, pomimo nadludzkich wysiłków pilotów, by przyprowadzić go do pozycji normalnej, lub by wnieść się wyżej aby móc użyć spadochronów. Aparat został, roztraskany na drobne kawałki, ale dziwnym zbiegiem okoliczności, obaj piloci, ponieśli tylko stosunkowo nieznaczne rany.

Dr. Stanisław

Dł. 5-go Politechniki było się urodzonym, st. Odontologicz. przedotwierał, go, Fiskala Rocha, dyrektor, neiro Ribeir, działu, zaprosił studentów w. Między nazw, którzy ukończyli również, pana Stanisława, go. Ojciec młody jest z swą matką jest w el i pism. Werpachowski, Sta. Catharin, w życiu narodził nam znanego lekarza, że będzie w Rodziców, go, jabiko od jakiego przypominam, zek, popieram

Wszędzie to samo

ile dolarów ta biedna Polska wydaje bezużytecznie!

M.C. W niedawno na naszych łamach zamieszczonym artykule pod powyższym tytułem apelowaliśmy do czynników powołanych o cofnięcie zarządzeń, mocą których miałyby być zwinięte nasze placówki konsularne w Buffalo i Detroit w St. Zjednoczonych A. P., przytaczając przytem szereg argumentów, przemawiających przeciw tym szkodliwym dla dalszego rozwoju stosunków Macierzy z Wychodźstwem posunięciom.

Obecnie znajdujemy poparcie i dalsze umotywowanie tego naszego stanowiska w «Dzienniku Związkowym» oficjalnym organie «Związku Narodowego Polskiego» największej organizacji polskiej w St. Zjednoczonych.

Wspomniany dziennik pisze między innymi: «Po stworzeniu pierwszego Generalnego Konsulatu polskiego w Nowym Jorku w r. 1919, wkrótce potem powstał Konsulat w Chicago i siła rzeczy te dwa konsulaty przejęły dziesiątki tysięcy spraw podpadających uprzednio pod jurysdykcję konsulatów austriackich, niemieckich i rosyjskich. Nowojorski konsulat liczył wówczas sztab z przeszło 100 osób się składający, kilkadziesiąt osób pracowało w konsulacie chicagowskim, a niewiele mniej w powstałych później jeszcze konsulatach w Detroit, w Buffalo i w Pittsburgu.

Naprzód Polacy!

Rodak nasz otrzymuje dyplom lekarza dentysty w Florianopolis.



Dr. Stanisław Werpachowski.

Dł. 5-go b. m. w Instytucie Politechniki w Florianopolis, odbyło się uroczyste wręczenie dyplomów studentom Wydziału Odontologicznego, w obecności przedstawicieli Rządu Stanowego, Fiskala Federalnego, p. José Rocha, dyrektora Heraklita Carneiro Ribeiro i profesorów Wydziału, zaproszonych gości oraz studentów wszystkich roczników. Między nazwiskami studentów, którzy ukończyli kurs, znajduje się również jedno bardzo znane, pana Stanisława Werpachowskiego. Ojciec młodego lekarza, znany jest z swej pracy społecznej, a matka jest autorką wielu nowel i pism. Mimo, że Państwo Werpachowscy, zamieszkiwali w Sta. Catharina, brali żywy udział w życiu narodowym. Tem milej jest nam złożyć życzenia młodego lekarzowi, spodziewając się, że będzie wstępował w ślady Rodziców, gdyż «Niedaleko pada jabłko od jabłoni». Rodakom zaś przypominamy święty obowiązek, popierania naszych ziomków.

W pierwszych kilku latach konsulaty te robiły robotę potrzebną i opłacały się, zarabiając jednocześnie kolosalne sumy. Nie liczone są też wówczas z wydatkami.

Z biegiem jednak lat liczba spraw wyczerpywała się i dochody poszczególnych urzędów zmniejszyły się gwałtownie, system jednak nie zmieniono. Poza nieznacznie redukcjami personalu, pozostały te same biura i niewiele umniejszona liczba urzędników etatowych. W takim konsulatcie detroickim, mimo zmniejszenia się napływu spraw aż do ostatnich czasów urzędował konsul, wicekonsul, wzgl. sekretarz i kilkanaście osób t. zw. urzędników kontraktowych. Na biura konsularne wynajęty był cały osobny budynek.

Rzecz oczywista, że wydatki stąd ogromne i słuszną dążność do zaprowadzenia oszczędności. Mają być więc zniesione konsulaty w Detroit i w Buffalo.

Czy to jednak wyjdzie na korzyść interesentów? Detroit oddzielony jest od Pittsburga (do którego ma być przydzielony) kilkuset milami odległości — będą więc zwłoki, a wielu ludzi nie będzie sobie mogło pozwolić na osobiste załatwienie ważnych spraw.

Zwinięcie tych placówek odbije się przeto niekorzystnie na interesach — no ale trudno: problem oszczędnościowy musiał być załatwiony.

Naszym zdaniem załatwiony jednak został niefortunnie.

Konsulaty: francuski, brytyjski, włoski i inne mają w większych osiedlach swoje biura z niezbędnym potrzebny personel, składającym się z dwóch, trzech, a najwyżej czterech ludzi, a w załatwianiu spraw jest jednak mimo to szybkość, wygodą i niezbędna ciągłość.

W polskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych tego jeszcze nie zrozumiano i dlatego właśnie wybrano zwijanie placówek, któreby... mogłyby istnieć doskonale przy zastosowaniu innego sposobu rozwiązania problemu oszczędnościowego.

Brutalne wysiedlenie polskiego obywatela z Niemiec.

Toruń. — Do Torunia przybył pewien bezrobotny obywatel polski, który od 25 lat zamieszkiwał w Niemczech, a ostatnio wyrzucony został brutalnie przez władze niemieckie i pod konwojem policji oddawiony z rodziną do granicy polskiej. Wysiedlony Polak pozostawił w Niemczech swój skromny dobytek, gdyż nie zdążył go w tak krótkim czasie spieniężyć.

Władze polskie winny zdecydowanie wkroczyć w położenie naszych rodaków na obczyźnie i za każdego wydalonego Polaka z Niemiec wydać panoszących się w Polsce Niemców.

Towarzystwo Szkoły Ludowej im. J. Piłsudskiego w Kurytybie
Zabawa karnawałowa dla dzieci
odbędzie się w Tow. Szkoły Ludowej przy ul. Colombo w dn. 31-go b. m. o godz. 2-jej po poł. (Wstęp bezpłatny).
Zabawa karnawałowa dla dorosłych
odbędzie się w ostatni dzień karnawału, t. j. we wtorek dn. 2-go lutego. Początek o godz. 9-jej wieczorem. Wstęp dla panów 4\$000, dla pań 1\$000.

O liczne przybycie wszystkich rodaków uprasza
ZARZĄD.

Kronika Parańska

Wzrosła uznanie dla Polaka artysty - fotografa

Sława naszego rodaka, pana Mieczysława Szaniawskiego, mającego swój zakład fotograficzny przy ul. 15 de Novembro Nr. 386, wzrasta z dnia na dzień. Osoby pragnące mieć swą podobiznę, śpieszą do niego i dotychczas zawsze wychodzą zadowoleni, gdyż wykonanie fotografii jest wprost znakomite. W czasie jubileuszu Klubu Kurytybskiego, najbardziej eleganckiego w Kurytybie, a jednego z pierwszych w świecie, p. Szaniawski otrzymał wezwanie, nader zaszczytne, by on właśnie, jako najlepszy fotograf z naszego miasteczka, porobił zdjęcia z uroczystości. Fakt ten powinien zachęcić i naszych ziomków do korzystania z usług młodego fotografa artysty.

Kalendarz Serca Jezusowego

Chociaż nasi czytelnicy, nie odpowiadają zawsze w równym stopniu naszym uczuciom względem nich samych i nie dopełniają swych świętych zobowiązań względem nas, o czym świadczą olbrzymie sumy zaległości, my chcąc usunąć brak pożądanego kalendarza, który jest tak dokuczliwy dla mieszkańców polskich Brazylii, sprowadziliśmy z Polski kalendarz Serca Jezusowego. Jest to prawie że nabożna książka, bo zawiera tyle szczegółów o naszych arcybiskupach i biskupach, świętych nabożeństwach że nawet i najzwyklejszy katolik znajdzie szczerze zadowolenie i sporo strawy duchownej, czytając tę świętobliwą książkę. Wydana jest na najlepszym gatunku papieru, druk choć drobny ale bardzo wyraźny i zawiera również ciekawe powieści i opowiadania. Cena pomimo spadku milrejsa wynosi zaledwie 4\$000, co zwążywszy olbrzymie cło jest wprost drobnostką, a dochód jest przeznaczony na cel bogobojny. Kto chce mieć zasługę winien zgłaszać się o to wspaniałe dzieło do naszej redakcji. Ze względu że sprzedajemy bez żadnego dla nas zysku, sprzedaż li tylko za gotówkę.

Cruzeiro

Zwracamy uwagę naszych czytelników na doskonały dziennik wychodzący w Kurytybie, w języku portugalskim, pod nazwą Cruzeiro. Holduje on tym sa-

my zdrowym zasadom co i GAZETA POLSKA w Brazylii, posiada zawsze bogatą i interesującą treść, przeto możemy go śmiało polecić naszym czytelnikom.

Kuźnia Młodych

Nadesłano nam okazowy numer czasopisma p. t. Kuźnia Młodych. Jest to pismo dla do-rastającej młodzieży w Polsce i zawiera dobór pięknych i sta-rannych artykułów. Spodziewać się należy, że nasza młodzież z średnich i wyższych zakładów zechce skorzystać z okazji i zaprenumeruje sobie to piękne pi-smo.

Nowe książki

Przysłano nam do oceny dwie wprost odmienne książki, są ni-mi «Głodne Serce», Romana Gilewskiego i «Jak uruchomić budownictwo mieszkaniowe» — architekta Edmunda Pitaka.

Książka p. Gilewskiego — to zbiór poezji, o pięknej i błyskotliwej formie, pisanych poprawnym językiem, czasem jaskrawym, z całego zbioru wieje jakaś tęsknica, za miłością za kochaniem, jakaś gwałtowna chęć zapomnienia o szarzyźnie życia i wzniesienia się w słoneczne zaświaty.

Książka p. architekta Edmunda Pitaka, jest to bardzo starannie przygotowane i obmyślane dzieło naukowe, p. t. «Jak uruchomić Budownictwo Mieszkaniowe».

W każdym razie jest napisane z wielką znajomością fachu i stosunków gospodarczych w Polsce, a mogłoby nawet naszym osadnikom oddać znaczne usługi, gdyż jest napisana jasno i zrozumiale nawet dla umysłów niezbyt przygotowanych. Szko-da że dewaloryzacja naszych pieniędzy, czyni tę książkę zbyt kosztowną. W każdym razie, polecamy ją potrzebującym.

Zwiększa się zastęp inteligencji polsko-parańskiej

Miło nam donieść naszym czytelnikom, że zastęp inteligencji polsko-parańskiej zwiększył się w tych dniach, o bardzo młodą jeszcze osobę. Mianowicie państwo Królom, urodziła się córka. Redakcja nasza składa p. Sekretarzowi Janowi Wiktorowi Królowi jak i jego Małżonce serdeczne życzenia, z powodu tego szczególnego wydarzenia rodzinnego.

Glupota ludzka nie ma granic

Wobec ciągle powtarzających się wypadków naciągania naiwnych ludzi, pożądanym widocznie cudzych pieniędzy, przez niezbyt pomysłowych oszustów, wobec nieustannych ostrzeżeń, których są pełne dzienniki, nie możemy nadziwić się, że jeszcze i zasem nierozsądna rybka polknie haczyk, wraz z nieudolnie założoną nań przynętą. Zamiast pochwycenia, proponującego «interes kokosowy» oberwańca, tam kędy czaszka do barków przylega, lub kopnięciem w miejsce, kędy plecy tracą bezwarunkowo swą przyzwrotną nazwę, ubogi w ducha baranek, powodowany karygodną chciwością, daje się ostrydzić i często, dobrze zrozumiał wstyd nie pozwala mu donieść policji o dokonanym fakcie. Przed kilku dniami dwóch niezranych «szlachetnych» nie-

znajomych, zaczęło na ulicy Rosario, niejakiego rozgarniętego Paula Birdignon, prosząc by zaniósł do jakiegoś tajemniczego doktora, skrzyneczke z 14-oma kontami, który miał tę skromną sumkę rozdzielić między ubogich. Chciwy a nieroztropny Paulo, bez namysłu przystał na interes, i nie namysłując się, włożył do cennej skrzynki pięć kontów, jako «kaucję na uczciwość», którą nie mając sam drobnych, pożyczyl w tym celu u również przez przyrodę hojnie obdarzonego w zalety umysłowe brata.

Gdy kaucja została złożona, wszyscy interesowani udali się do knajpy, by oblać wspaniały interes. W czasie pijatyki zamieniono grzecznie wartościową skrzynkę na drugą, zupełnie taką samą, lecz pełną starych gazet. Po libacji, lotrzykowie zostali z kluczem, a inteligentny i uczciwy Paulo, zapomniawszy na ubogich, ułzył się do siebie, sądząc, że tych 14 tysięcy, jest mu potrzebniejszych niż jakimś zakazanym nędzarzom. Gdy jednak, pełen szlachetnej decyzji rozbił, błyszczącym toporem, tajemniczą skrzynkę, ku swemu przerażeniu, znalazł w niej bezwartościowe śmieci. Obecnie nie jest on tylko ubogi w duchu, lecz nawet stał się nim materialnie, gdyż musi oddać bratu bezużytecznie zmarnowane 5 tysięcy.

Internat

Św. Antoniego w Orleansie.

Z dniem 1-go lutego otwiera ją Siostry Rodziny Marji Internat na Orleansie. Do internatu przyjmują się dziewczynki i chłopców w wieku szkolnym, gdzie będą pobierać naukę w szkole Sióstr i wychowanie.

Dziewczynki od lat 12-tu uczą się będą gospodarstwa domowego i robót ręcznych kobiecych. Opłata za Internat za ugotą na miejsc.

Ochronka

przy Szkole Ludowej im. Józefa Piłsudskiego w Kurytybie.

W dniu 1-go lutego b. r. zostanie otwarta przy Szkole Ludowej ochronka dla dzieci od lat 3 ch do 7. Ochronka prowadzona będzie przez p. Halinę Marcinowską. Zarząd T-wa zwraca się do Rodziców, aby nie zaniebdywali wychowania i kształcenia dzieci i zapisywali je do Szkoły im. J. Piłsudskiego, a dzieci młodsze do ochronki. Opłaty szkolne bardzo niskie. Ochronka bezpłatna. Zapisywać dzieci należy w dni lekcyjne u kierownika Szkoły w godzinach od 8-jej rano do 3-jej pp.

Uwaga: Uczniów naprawdę biednych zwalnia się od opłat szkolnych.
ZARZĄD.

APTEKA I DROGERJA

"MUNICIPAL"

Artykuły chemiczne, specjalności apteczne, perfumy zagraniczne i krajowe, przedmioty higieniczne.

ABRAHÃO GORENSTEIN

Rua Barão Itapetininga, 36
Telefon 4-7757 São Paulo

DR. DANTE ROMANÓ

Z praktyką w szpitalach berlińskich
Eks-internista Szpitala Ewangelickiego i Santa Casa de Misericórdia w Rio de Janeiro.

Profesor sekcji operacyjnej na Fakultecie Medycyny.

Leczy syfilis, choroby dróg moczowych, i kobiece. Promienie ultrafioletowe, operacje wyrostka robaczkowego, przepukliny, hemoroidów, wrzodów i nowotworów, chirurgia pochwy, rozrodczej, jajników, przewodów, pęcherza, nerek, żołądka, płuca, gruczołów, wątroby i t. d.

KONSULTORIUM: Praça Tiradentes n. 554 (na górze apteki Minerva).
REZYDENCJA: Praça Senador Corrêa, 4.

ZAWIADOMIENIE

Dr. Carlos Heller

zawiadamia swych Szanownych Klientów, że przeniósł swe konsultorium lekarskie do APTEKI BRASIL, Praça Tiradentes nr. 390 (obok Bar do Brasil).

„DEMOCRATA“ PIWO JASNE SPRZEDAJE BROWAR „ATLANTICA“ ZA 11\$000 CAŁY TUZIN.

Wieści z Tygodnia czyli Okruchy z Kurytyby.

W poniedziałek z samego rana, ledwie zabrał się do złozonej pracy redaktorskiej, wszedł do redakcji nowy oryginał — mężczyzna, lat około 40-u. Wysocki, chudy, ze szpiczastą bródką. Bystre i rozumne oczy, zdradzały jego inteligencję przez wypukłe szkła amerykańskich okularów.

— Mefistofel jestem, zabrzmiął poważny głos.

— Służę panu.

Panie redaktorze, jestem 17 lat w Brazylii, znam trochę tujsze stosunki i mam bardzo wiele do powiedzenia.

— Od jak dawna pan w Kurytybie?

— W Kurytybie jestem od paru miesięcy. Wybrałem się w podróż po Paranie. Pobyt swój w stolicy obliczałem na czas krótszy. Niestety jednak nie wszystko się tak składa, jak sobie czulek uplanuję. Zatrzymałem tu do dziś niesłychanie ciekawe wydarzenia kurytybskie, które da Bóg i mnie się na coś przydadzą, boć przecież wiadomo Panu Redaktorowi, że nie mogę ciągle żyć ze swych oszczędności — A nuż wpadnie mi jakaś posadka, albo ze 2 tysiące subwencji — przy tych wszystkich policzkowaniach, odwołaniach, nominacjach, zmianach i przenoszeniach w stan nieczynny ze stanu bezczynnego, kto wie może i mnie trafi się coś, jak ślepej kurze ziarno. A tymczasem proszę, (tu podał mi parę zapisanych kartek) niech pan przyjmie do następnego numeru te skromne «OKRUCHY KURYTYBSKIE», które podawać będę czytelnikom, jako ciekawą strawę, regularnie co tydzień. Nawet gdybym wyjechał do interjoru to też będę pisywać, tylko wtedy proszę tytułować moje bazgroły «Mefistofel w podróży po Paranie». Dowiedzenia! — innym razem pogadamy obszerniej!

Podziękowałem mu i zabrałem się skwapliwie do czytania.

Oto, co pisze p. Mefistofel:

Szanowni czytelnicy!

W Kurytybie wre, kipi, burzy się, a wy, tam, w lasach nie o tem nie wiecie, choć często warzą się w tym tyglu wasze losy! Dlatego też podawać Wam będę co tydzień nowiny,

abyście, gdy zajdzie potrzeba, mogli zabrać głos w sprawach bezpośrednio Was obchodzących. Wkrótce odwiedzę Was po kolonjach, to pogadamy jeszcze o sobiście, a tymczasem nie porzeczajcie tylko na czytaniu «okruchów», ale jeżeli się da i skąd się da, przysyłajcie te okruchy pod adresem redakcji, abym mógł się zapoznać coś nie z interjorem parańskim.

A teraz parę słów pokrótce o Kurytybie.

A więc:

— Konsul D... wyjeżdża. Od kwietnia będziemy mieli nowego Konsula! Napiszcie nam, proszę, jaki to powinien być człowiek — czy automat urzędniczy z ciasną głową, czy też człowiek stateczny, światły i mający poza rutyną urzędniczą duszę i serce szczerze dla kolonii polskiej — Człowiek, któryby rozumiał tujsze bujne życie i tujsze dążenia.

W ostatnim tygodniu odbywała się 3-tygodniowa konferencja instruktorów pod honorowym przewodnictwem p. Konsula, — Szczegóły podam w następnych oknach. Dziś zaznaczam tylko, że nie nowego tam nie spłodzono — była to raczej praktyczna lekcja dla p. Konsula o wielkiej działalności społecznej braci instruktorskiej.

Mówił mi jeden z patriotów Centralnego Związku, że C. Z. P. dąży do emancypacji a tak zwane czynniki urzędowe utrudniają to. Doradziłem mu aby tym panom powiedział w sposób następujący:

«Hej wy, mali ludzie, z ciasnym ograniczonym czołem, nie widzicie i nie czujecie w sercach waszych tego powstającego nowego życia — tej potęgi piastowej, która tkwi w naszym ludzie, rozsiągnięty po naszych kolonjach. Zobaczmy co na wszystko powie II-gi Sejmik!

A dolary płyną i płyną...

A tam — przy biurku koło okna, siedzi sobie pan...

don znan i bierze swoją pensję, bynajmniej nie za mnożenie i dzielenie (4 działania zna wyś mienniciele), tylko za to widocznie, że był on i jest szkodnikiem i... czego nie zapominamy mu (o tem napiszemy innym razem).

— Czy wiecie, że w Kurytybie

Strasliwa wizja Wellsa:

Świat za pół wieku.

Słynny pisarz angielski, H. G. Wells, który po szeregu fantastycznych powieści już rozpatrywał przedewszystkiem zagadnienia społeczne i społeczno etyczne, ujmując je w ramy powieści i rozpraw, zastanawia się w artykule poniżej w skrócie zamieszczonym, nad kwestją

JAK BĘDZIE WYGLĄDAŁ NASZ ŚWIAT ZA LAT 50?

Wells kreśli bardzo pesymistyczny obraz, zauważając jednak naprzód, że to pytanie jest równie pociągające jak absurdalne. Może się zdarzyć milion rzeczy nieprzewidzianych, które pełną wypadki w tym lub innym kierunku.

Pięćdziesiąt lat temu, świat był podzielony pomiędzy trwale ukształtowane i stałe rządy, wspierane potężnymi tradycjami; system rozwoju mechanicznego, który był podłożem postępu, zdążył nieustannie naprzód. Łatwo było przepowiedzieć samochody, samoloty, pokonanie przestrzeni, skupienie w centrach wielkich miast i rozrost przedmieść.

Ale dzisiaj rzeczy mają się inaczej. Zamiast postępu, wszędzie kryzys. Żaden rząd, nawet amerykański, nie posiada dzisiaj niewzruszonej trwałości «wielkich mocarstw» z ósmego dziesiętka lat ubiegłego wieku.

Pokonanie przestrzeni, przepowiedane 50 lat temu, zostało osiągnięte. Z tą chwilą wszyst-

odbywały się kursy nauczycielskie, zorganizowane przez Wydział Oświatowy C. Z. P. — Piękna i pożyteczna to rzecz. Szkoda tylko, że brak tam poza nauką tego serca zapala i braterstwa między instruktorami a szarą bracią nauczycielską. Nawet na wycieczkę do Kampiny nikt z instruktorów nie pojechał z nimi!

— Szttywno, zimno i bezduszenie...

Wreszcie zdradzę jeszcze jedną tajemnicę.

Przyznam się do grzechu. Zjrziałem przez dziurkę od klucza do Kierownictwa Bursy Dziewcząt w Kurytybie.

Com tam widział i com słyszał, opowiem następnym razem, bo już miejsca brak.

Do drugiego tygodnia!

MEFISTOFEL.

kie rządy świata stały się czemś niedopasowanym. Siedmdziesiąt zgórą suwerennych rządów, działających niezależnie i konkurencyjnie, stłoczonych razem przez owo «pokonanie przestrzeni», stara się prowadzić sprawy naszej rasy.

Życie ludzkie stało się spr-

Nienawiść pcha ludzkość do katastrofy wojennej.

Kiedy łamiemy sobie głowy nad tą zagadką, zbrojenia rozwijają się w najlepsze, a stara tradycja złości i nieprzyjaźni pomiędzy rządami i ich ludami utrzymuje się. Polityka międzynarodowa polega wciąż w wielkiej mierze na tem, że owe rządy — w liczbie przeszło siedmdziesiąciu — z którymi związane są nasze interesy, czynią niemądre wysiłki, aby wziąć górę nad współzawodnikami, utrzymać kwitnący dobrobyt w swoich granicach, a jednocześnie hamować rozkwit dobrobytu wszystkich ludów pozostałych i szkodzić mu. Stara zabawa trwała, ponieważ światu brak energii umysłowej do przerwania jej. W ten sposób, poprzez niepotrzebną i niszczącą wojnę ekonomiczną, zmierzamy wszyscy do wojny militarnej.

Kilka lat temu pisałem, że ratunek cywilizacji jest wysiłkiem pomiędzy wychowaniem a katastrofą. Dziś zmuszony jestem dać bliższe wyjaśnienie. Katastrofa rzeczywiście zbliża się w tempie wyścigowym; dla duszy handel; złoto — żywa krew handlu — kryje się na jakiś dzień przyszłego obrachunku — zbrojenia wzrastają; tarcia pomiędzy państwami wzmagają się. Przygotowuje się nową wojnę gazową. Przygotowuje się nową wojnę powietrzną. A wychowanie nawet się jeszcze nie zaczęło. Niema żadnego wyścigu. Wygląda to raczej na pochód ku katastrofie.

Kto rządzi światem?

Prorok chętnieby prorokował rzeczy miłe. Ale jego obowiązkiem jest mówić o tem, co widzi. A widzi świat oddany na pastwę podejrzenia i nienawiści, tracący z wielką szybkością wszystko, co nam jeszcze zostało z wolności osobistej, lecący 10 osób, w czem dwoje drobnych dzieci.

Na dworcu «Głównym» w Warszawie zebrało nas przeszło 100 osób z grona rodzin, przyjaciół, znajomych oraz delegatów urzędniczych kolonii, którzy dostarczyli nam tak wielką ilość prowizji (żywności) na przejazd koleją, że aż resztę suchej już ale jeszcze dobrej kielbasy polskiej wyrzuciłem własnoręcznie do rzeki w porcie «Manaos» na Amazonce.

A więc pierwsza partja z dziesięciu osób, a nie ze stu rodzin się składała.

Najazutrz po opuszczeniu Warszawy dojechaliśmy do granicy polskiej w Zbąszyniu, gdzie nastąpiła sprawna rewizja paszportowa, poczem pociąg wjechał na terytorjum Rzeszy Niemieckiej. Zjadłszy śniadanie w wagonie restauracyjnym, zdrzemnęliśmy się nieco, a po koniaku i inżynierskiej nalewce, drzemaliśmy aż do wieczora. O zmroku Berlin — Herbata — gorące zakąski, papierosy, piwo no i pierwsze listy z podróży (wszystko za pieniądze wydane przez kolonję p. Chrostowskiemu na drobne wydatki). Po upływie pół godziny jedziemy dalej, śpiąc wygodnie. Czas się nie dłuży. Ciągłe świeże wrażenia.

Ranek. — Granica. — Jedziemy przez terytorjum belgijskie, późną nocą dobijamy do Brukseli,

naoślep ku ciężkim konfliktom społecznym i gotują się do nowej wojny. Mechanizm gospodarczy każdego kraju na świecie stał się niezdadny do użytku. Upadek produkcji, dobrobytu, bezpieczeństwa. Upadek dokonywał się przed naszymi oczami. Produkcja się zmniejsza, handel upada; dzisiaj już nawet obecne urządzenia wychowawcze i higieniczne wydadzą nam się rychło za drogie w stosunku do naszych możliwości i płatniczych i będziemy musieli zredukować je do nowych, całkiem niewystarczających norm. A jednak niewiele ludzi zdaje sobie sprawę z tego, jak wiotkie i bezstronne są te swobody i gwarancje, dostatki i udogodnienia, któremi dotąd się jeszcze cieszymy. Ale jest bardzo prawdopodobne, że za lat 50 ludzie będą mniej bezpieczni, gorzej odżywiani i ubrani i mniej wygodnie będą mieszkali niż dzisiaj, a podróż z San Francisco do Londynu lub Paryża, będzie w tym uwstecznionym wieku trudniejsza i niebezpieczniejsza, niż podróż z Londynu do Moskwy w trzynastym stuleciu.

Nadzieja w młodych.

Nikt nie ma prawa poddawać się porażce, dopóki porażka nie jest całkowita. Niema nic koniecznego w zbliżającej się katastrofie. Wyznaję, że nie widzę żadnych oznak takiego przebudzenia, któreby zdołało nas zbawić, ale kto może przepowiedzieć, co się zdarzy wśród młodych, wśród rozumnych a zapalonych, których nie znamy?

Nie potrzeba nic nadludzkiego do powstrzymania upadku. Nie niszczy nas żaden trumfujący diabeł. Niszczymy się sami przez drobny, tępego głuptasa, tkwiącego w naszej powszechnej psychice (Dokończenie na stronie 8-jej).

gdzie zatrzymujemy się aż do rana. Wychodzę na miasto, zjadam kolację w restauracji i wracam obłożony papierosami i pocztówkami.

Rano zbudził nas ruch wagonu — jedziemy i niebawem dojeżdżamy do końcowej stacji — Ostendy. Zjadłszy na koszt kolonii śniadanie w restauracji dworcowej, przesiadamy się do stojącego o 50 metrów od nas dwukominowego statku «Stad Antwerpen» w którego salonie przebywamy wesoło (z muzyką) kanał La Manche. Przed wieczorem dopływamy do brzegów Anglii i lądujemy w Dover, skąd luksusowym pociągiem pospiesznym, tak jak w polskiej pierwszej klasie, zajeżdżamy na noc do Londynu.

Pociąg staje w olbrzymiej hali dworcowej. Pan Chrostowski, wychyliwszy się przez okno, woła: «Buslajn!» (Booth Line). Natychmiast zjawia się agent okrętowy firmy Booth Line (Buslajn) i uprzejmie się kłaniając, wprowadza nas do dużego wygodnego autobusu i wiezie na Gower street W. C. 1 N. 116 do Mills' University Hotel, gdzie po obfitej i gorącej kolacji, udajemy się na spoczynek, zajmując szereg dwuosobowych pokoi 1-go piętra.

Ciąg dalszy nastąpi.

Candido de Abreu — linha Palmital, dn. 15—XI—1931.

Prawda o kolonizacji w Peru.

Szanowny Panie Redaktorze! Przybywszy z Peru do Kurytyby, na propozycję wywiadu, udzieliłem odpowiedzi odmownej, gdyż byłem chory na dyzenterję amoebową, co w połączeniu z fazą nowej aklimatyzacji i przy silnej gorączce, było zupełnie usprawiedliwione.

Dzięki staraniom i troskliwej opiece kierownika Patronatu kurytybskiego, natychmiast po przybyciu otrzymałem bezpłatną pomoc lekarską, serię koniecznych zastrzyków hematinu i innych lekarstw oraz książki i gazety, nie mówiąc już o żywności, hotelu i pomocy finansowej. Wkrótce też wyzdrowiałem i natychmiast po należytem wyekwipowaniu zostałem wysłany na upatrzoną dla mnie posadę, gdzie przyjęty z wielką życzliwością, odrazu się zadamowilem. Silne oburzenie, jakie początkowo wywołał u mnie niezgodny z prawdą artykuł «Ludu» z dn. 28-go lipca ub. r. p. t. «Kolonia polska w Peru skazana na głód, choroby i niewolnictwo» — z biegiem czasu osłabło, poszło w zapomnienie i gdyby nie nowe i bezpodstawnie napaści jakiegoś nieznanego mi z nazwiska osobnika («Zalecki»), podane w Nrze 38-ym, czytanej przezemnie «Gazecie Polskiej», może przemil-

czałbym artykuł «Ludu», napisany pod dyktando cenionego przezemnie p. profesora Dominika Łukaszewicza, teraz jednak czuję się w obowiązku podać do publicznej wiadomości cały, znany mi od początku, przebieg niepomysłnej kolonizacji polskiej w Peru.

Zacznę od ścisłych wiadomości, które mniej więcej pół roku temu podawałem p. prof. Łukaszewiczowi w Iquitos, a które on powtórzył w «Ludzie».

W sierpniu 1929 roku powstała za pozwoleniem Rządu Polskiego spółdzielnia osadnicza pod nazwą «Kolonia Polska» (statut oraz szczegóły posiadam) z siedzibą w Warszawie. Spółdzielnia ta uzyskała od koncesjonariusza republiki Peru, znanego w Kurytybie redaktora, p. Kazimierza Warchałowskiego ziemię pod kolonizację w ilości 220.000 ha na wielkich równinach t. zw. «Montaña» Peruńskiej (od Monte po hiszpańsku las). Na czele spółdzielni stanął znany w całej Polsce senator Boguszewski, a nie żaden geszefciarz warszawski. Na jednego z dyrektorów zaproponowany został p. K. Warchałowski, a jako jedyny w naszej spółdzielni znawca pracy kolonistów polskich na roli gorącego klimatu — podjął się prowadzenia pra-

cy na kolonizowanych terenach.

Po załatwieniu potrzebnych formalności (które mi wraz z uzyskaniem paszportu zagranicznego i zawizowaniem go w czterech konsulatach zajęły 2 dni czasu) — wyruszyła pierwsza partja tak zw. pionierów polskiej kolonizacji w Peru, w ilości 12-u osób i rozpoczęła się ta, według słów jakiegoś Zaleckiego «gehen-na» podróż.

W sobotę dnia 15-go marca 1930 go roku o godz. 11 ej w nocy, trzecią klasą w dwu zarezerwowanych przedziałach międzynarodowego ekspresu Warszawa — Berlin — Ostenda, odjechali:

1) przewodnik partji, doktor medycyny, Zdzisław Szymański z Warszawy (Marszałkowska 90) 2) Jedyny rolnik Józef Dzieńwa z pod Lublina (obecnie w paranie). 3) żona J. Dzieńwy. 4) 3 letnia córka Dzieńwów, Jagusia. 5) jednoroczny synek tychże, Antos. 6) Kuzyn Dzieńwów, Marcin Dzieńwa, mechanik. 7) inżynier miernik, Stanisław Golewski 8) eks- właściciel ziemski, oficer rezerwy, Wacław Chrostowski 9) Michał Nagórski, urzędnik kolejowy (adres obecny: Rep. Peru — Dep. Loreto — Cumaria) i 10) ja, to jest Wacław Mieszkowski, etnolog, syn znanego w Warszawie przemysłowca (Warszawa, ul. Sandomierska nr. 13, a więc

Wiadomości
w Brazylii

Nawet przy...

Paryż.
czek, dzier
«Najzupe
go rozgran
wszyscy bu
jak i praw
zwrot Pom
dowań. Do
odszkodow
francuskie
60 miliard
więcej zdo
runku. M
wstanie to
kompletne
dami. Siu
zagroza. Z
granic po
Polską po
raczej w
nja na rz
w kołach
Francji. I
wdziwym
Artyku
jednego
go, nalez
środkowis
kuł ukaz
sympaty
miedzy
Po
Prag
wydział
pożegna
referent
zewskie
Prze
wodnic
kiego p
wał pra
letniego
tali no
rza W

Prag

Ko
kilku n
tyfus

180

O
S
S
P
V
wane
miej

góry

ze p
mysl

w p

ter
rad
mó

ter

za
wa

dz
wi
wa

pr
le

w

n

ZE ŚWIATA

Niemcy.

Katastrofa okrętowa.

Na rzece Elbie, niemiecki okręt «Nektar» wjechał na mizanie. Na ratunek przybyły mu dwa inne okręty, które bezskutecznie usiłowały, wyciągnąć go z matni. Jeden z ratowniczych statków, sam również utknął w ławicy piaskowej. Zdaje się że ów okręt jest nie do uratowania. Załoga opuściła w porządku parowiec.

Żywcem zasypani.

W kopalniach położonych koło miejscowości zwanej Bentheim, zapadł się szyb i 15-u pracujących w nim robotników, zostało żywcem zasypanych. Podczas akcji ratowniczej udało się uwolnić stosunkowo prędko jednego z robotników, ale z powodu niebezpieczeństwa, nowych usunąć się i zapadania się pokładów, należy obawiać się o los 14 u pozostałych, gdyż prace ratunkowe mogą być tylko bardzo powoli i ostrożnie dokonywane.

Wybory.

Wybory do Pruskiego Sejmu, odbędą się prawdopodobnie w miesiącu marcu, a wybory na prezydenta Rzeszy w miesiącu kwietniu. Ponieważ w obecnych niespokojnych czasach, wybory na prezydenta Rzeszy musiałyby wywołać napewno rozruchy przez zbytne podniecenie i tak rozkiełzanych stronnictw politycznych, przeto powstała myśl, by dla uniknięcia trudności, których i tak nie brak niemieckiemu państwu, przedłożyć mandat prezydenta Hindenburga, przez uchwałę parlamentu. Prowodzący potężnego stronnictwa narodowych socjalistów, Adolf Hitler,

odbył w tej sprawie konferencję z marszałkiem Hindenburgiem kanclerzem Rzeszy, ministrem Obrony Krajowej i wielu innymi politykami. Bez przyzwolenia hitlerowców nie może być osiągnięta większość dwóch trzecich oddanych głosów. Hitler obiecał porozumieć się z szefami stronnictw opozycyjnych, a następnie odbyć jeszcze jedną konferencję z kanclerzem i ministrem Obrony Krajowej.

Zasadzono dwóch niebezpiecznych braci.

Bracia Erich i Franciszek Sas zostali skazani przez sąd przysięgłych na rok więzienia. Byli oni oskarżeni o dokonanie wielkiej kradzieży w pewnym banku, do którego dostali się podziemnym korytarzem, którym wykopali pod ulicami Berlina, a oprócz tego o tysiącnie oszustwa i szalbierstwo.

Deficyt.

Pruski minister Skarbu, w czasie konferencji, którą odbył z kanclerzem Rzeszy, oświadczył że deficyt Rządu Pruskiego wynosi 167 milionów marek.

Powódzie.

Wiele okolic Niemiec ucierpiało przez olbrzymie powódzie. W Turynji Harcu, w okolicach nad Wezerą w Badańskim w Bawarii, wezbrane wody zatopiły tysiące miejscowości. W Anhalt, przerwała się tama na rzece Muldzie, przyczem wzburzone fale runęły na doliny, niszcząc i zalewając wszystko. Mieszkańcy ratowali się ucieczką w łodziach. Szkody wyrządzone w budynkach, przez zniszczenie dokonane w zasiewach i przez zamulenie pól są ogromne. Mia-

sto Lessau zostało rozerwane przez rozlaną rzekę na dwie nie mogące się skomunikować części. W Hanowerze zostały porwane przez wody dwa mosty.

Austria.

Zasypani przez lawinę.

W Alpach Algauskich, lawina (zbita masy śniegu i lodu, staczająca się z gór) zasypała czterech wycieczkowiczów, między którymi znajdowała się również jedna panna. Wyprawa ratownicza zdołała odgrzebać tylko trupy, zgniecione i zdeformowane.

Francja

Śmierć ministra wojny.

Zmarł na tyfus po krótkiej chorobie minister wojny Maginot. Minister Marynarki zastępuje tymczasowo ministra Wojny.

Minister Briand podał się do dymisji.

Zasłużony minister Briand, który piastował tę Sprawę Zagranicznych z powodu niezdrówia, podał się do dymisji.

Buduje się kościoły celem zwalczania bezrobocia.

Z inicjatywy ks. arcybiskupa Paryża, kardynała Mercier, poczęto budować osiem nowych kościołów, celem zajęcia bezrobotnych. Około 2-eh tysięcy robotników, znajdzie przy tej budowie pracę.

Prawie że instruktorska płaca.

Były prezydent Doumergue, został zamianowany członkiem Rady Zarządzającej Twa Kanału Suezkiego, za co będzie pobierał 300 000 (trzysta tysięcy) franków rocznej płacy.

Zamach na włoskiego konsula.

Gdy włoski konsul Gentile, wysiadał z samochodu na bul-

warze Villars w Paryżu, oddał do niego pewien młodzieniec cztery strzały z rewolweru. Jeden z nich tylko dosięgnął celu, raniąc konsula, zresztą nieszkodliwie w prawe udo! Aktu tego dokonał pewien włoski nauczyciel Richighi z zemsty osobistej a nie z politycznych pobudek.

Szwajcaria.

Konferencja Odszkodowań.

Konferencja w Lausanne, która miała odbyć się dnia 18-go została na prośbę francuskiego Prezydenta Ministrów, odłożona na dzień 25-y b. m. Powodem tego żądania było iż p. Laval pragnął uczestniczyć w posiedzeniach legislacyjnych francuskiego parlamentu. Liczbę delegatów, obliczają na 300 osób, a do tego trzeba dodać personel techniczny, oraz licznych reporterów, większych dzienników całego świata. Wobec niesłychanego zjazdu, właściciele hoteli, postanowili ustanowić jednolitą cenę. Osobny korpus policji pilnuje bezpieczeństwa zagranicznych gości.

Włochy.

Udaremniony zamach na króla i Mussoliniego.

Na pokładzie okrętu «Calibur» odkryto dwie paczki, nadane w New Yorku a adresowane do króla włoskiego i Mussoliniego. W paczkach znajdowały się bomby, podobne do tych, które przeciwnicy obecnych porządków, wysłali w swoim czasie do różnych osobistości we Włoszech. Kapitan doniósł o znalezieniu tej milej «gwiazdki» radiotelegrafem i otrzymał rozkaz obchodzenia się z delikatną przesyłką jak najostrożniej. Gdy statek zawinął do portu w Marsylii, tłum reporterów wtargnął na pokład, lecz kapitan oświadczył, że cała historia jest bajką wyssaną

z palca. Jest jednak pewność, że Rząd Włoski nie chce by ta wieść została rozszerzoną.

Hiszpanja.

Prefekt o długich palcach.

Dobrodziejstwa wynikłe z zaprowadzenia republiki w Hiszpanji, nie dały na siebie długo czekać. Gubernator z Badajoz, posłał prefektowi z Castelblanco pieniądze dla bezrobotnych. Ów zaś, jego pomocnicy i pomocnicy pomocników, zdławił pieniądze między sobą. Gdy się ludność o tym fakcie dowiedziała, urządziła przed prefekturą burzliwą manifestację. Demokratyczne usposobienie a uczciwy prefekt kazał policji strzelać do ludu, przyczem zginęło wiele osób.

ARGENTYNA

Nawet w święta musieli pracować

Prezydent Prowizorycznego Rządu, rozkazał by urzędnicy ministeriów i zarządów autonomicznych, wykorzystali czas świąteczny i wykończyli projekty, na rok 1932 gi do dnia 28-go grudnia. Tak więc funkcjonariusze tych urzędów, pracowali nawet podczas Bożego Narodzenia.

Ziemia na sprzedaż.

Jest tania do nabycia 12 akrów dobrej, uprawnej ziemi, w pobliżu stacji Araucaria o 3 kilometry. Bliższych informacji udzieli Franciszek Wójcik w Araucaria lub Jan Wójcik w Thomaz Coelho. 05

CASA STELLA

ZAŁOŻONA W 1910 ROKU

Księgarnia, przybory piśmienne, perfumy, mydła i pudry sławnej marki «Angelo Rio» dla Panów Fryzjerów.

Rua Gusmões n. 4.

TELEFON 4-0931. São Paulo.

w pobliżu Stacji, da Luz.

Jordan uczynił to i wnet obaj opuszczali hotel nie przyjmując odpro-

wadzenia kelnera.

Wszystko szło tak jak sobie życzyli.

Jeszcze na czas przyjechali do stacji i wsiadłszy na pociąg jechali nocą do rodzinnego miasta Jordana.

Po drodze napisał Jordan list do laboranta i wrzucił go do skrzynki pocztowej na stacji, tak, że on musiał przyjść następnego dnia.

— — — — —

— — — — —

— — — — —

— — — — —

— — — — —

— — — — —

— — — — —

— — — — —

— — — — —

— — — — —

— — — — —

— — — — —

— — — — —

— — — — —

— — — — —

— — — — —

— — — — —

— — — — —

— — — — —

— — — — —

— — — — —

— — — — —

— — — — —

— — — — —

— — — — —

— — — — —

— — — — —

— — — — —

— — — — —

— — — — —

— — — — —

— — — — —

— — — — —

— — — — —

— — — — —

— — — — —

— — — — —

— — — — —

— — — — —

— — — — —

— — — — —

— — — — —

— — — — —

— — — — —

— To jest sztuczne światło — rzekł Krause — nie, ależ to szopa

jakaś.

— E przecie nie jesteś zabobonny, kto wie, skąd to światło pochodzi,

może kasztelan nocą obchodzi zamek.

— Ale to światło nie idzie dalej.

Jordan pociągnął przyjaciela za sobą.

— Chodź, jest bardzo zimno, chciałbym już być w murach, w naszej

kryjówce możemy bezpiecznie spać.

Oglądając się na światło, szedł adwokat za Jordanem do wnętrza

wieży.

— Tak — mówił Jordan zapalając światło — teraz jesteśmy bezpiec-

ni, ostrożnie, bo tu są pokrzywione stopnie, a tu w górze oto drzwi do

naszego mieszkania.

Otworzył zbutwiałe drzwi prowadzące do obszernego pokoju.

Był on rzeczywiście wcale przyzwoicie umeblowany, choć leżące na

krzesłach i stołach grube warstwy kurzu wskazywały, że ci którzy tu mieszkali,

dawno już leżą w grobach.

Okienice zakrywały okna, opatrzone w szyby o olowianych ramach.

Pokój napelniało powietrze stęchłe, wilgotne, ale ciepłe.

— Tu ktoś musiał być — rzekł Krause — bo inaczej byłoby tu inne

powietrze — powiadam ci, że tu niedawno ktoś był.

— Myślę że nie — przecie tyle kurzu tu leży wszędzie.

Krause milczał i patrzył na podłogę, jakby szukał śladów. Ale na po-

dlodze leżał gruby dywan.

Jordan wskazał na drugi pokój.

— Tej nocy będziemy się nakrywać płaszcami — rzekł — ale jutro

już będzie lepiej. Laborant jest mi z całej duszy oddany, a jest też spryt-

ny i załatwi wszystko co potrzeba.

Krause kiwał głową.

— Zmęczonyś? — spytał.

— Nie, prorocтва twoje odebrały mi sen.

— A więc zbadałmy okolicę — rzekł Krause — byłoby bardzo nie

mile, gdyby nas ktoś tu zaszedł, możemy znaleźć jakąś nieznaną furtkę,

którą zamknijemy.

Jordan uśmiechał się, bo był pewny, że w zamku niema nikogo prócz

kasztelana.

Zbadali przedewszystkiem pokoje, w których mieli mieszkać.

Ale tu nie znaleźli nic nadzwyczajnego, wszędzie były tylko grube

mury wieży,

Wyszli teraz na schody.

Nie prowadziły one dalej do góry, bo były zniszczone tak, że chyba

tylko ptak jakiś mógł się dostać na górę do wnętrza wieży.

Potem Krause zeszedł szybko do żelaznych drzwi, a Jordan zdziwiony

jego pospiechem poszedł za nim.

— Co tam? — spytał go.

Zamiast odpowiedzi wskazał mu Krause drugie schody prowadzące do

piwniczego sklepienia.

— Ale gdzie prowadzą? — spytał Krause zdziwiony.

— Nigdy tych schodów nie widziałem — rzekł po chwili Jordan.

— Tak? — więc idźmy na dół.

GEHENNA

człowieka, sen.

Paryż. — M. padek a raczej padków spotkał się on na milczenie jest wienie przez s wygodne w nościach. Kupi wawszy po sumą pieniędzy, interesach do P się wesoło w nej osóbk. Za się w hotelu, w czasie snu winne zdanie że nie ukradk kow z portfel Obudziwszy piec z niemie jest sam wpo jego zniknęła zawierającym ków. Nieszczę do policji i p li policja nie miast złodziej, mobójsswo. U taką awantur za obrazę w celi tej przes kupiec i zno co miało tak rzyssze więzie przeszkadzani Skruszony domu i powi że złodziej w tfeł z kieszeni ale oto w cz małżonek opo gość z miła Nie namysła przegnała p i z domu, p ge o rozwód Wypędzon słowiek rac tedl do gar siadł przy

ŁACIK RO

Niemal w cowe, jak ja ki, pomarań ja rozmaite nieraz nisz pracy i wys DRZEW O ile che rodny, drze się rozwija wać i chro zarazkami pomocą roz Dobrzeby warzystwo den taki ro środkiem c jest solbar, w federalne niczym—A Branco, za Skrapian W zimie, trzeba skro solbarem, t dy bierze s powtórzyć przed przeb ka do życi W ciągu ka, zwlasz trzeba skro centowym kg. wody to czynno parę razy niowych. Nie możi podczas kw jego (drzew nem solbar kg. na 100 MALINY, Skrapian liny, ostrę ile chemy dojrzały, d Skrapian wym solba wody 1 kg trzeba pow

GEHENNA człowieka, mówiącego przez sen.

Paryż. — Niesamowity wypadek a raczej cała seria wypadków spotkała pewnego kupca z północnej Francji. Przekonał się on na własnej skórze, że milczenie jest złotem, a że mówienie przez sen jest nader niewygodne w pewnych okolicznościach. Kupiec ten wyładowawszy portfel znaczną sumą pieniędzy, udał się w interesach do Paryża, i zabawił się wesoło w towarzystwie pewnej osobki. Zabawa zakończyła się w hotelu, a rozpustny kupiec w czasie snu powiedział niewinne zdanie: «Przypuszczam, że nie ukradnie mi 120.000 franków z portfela».

Obudziwszy się, zobaczył kupiec z niemiłym zdziwieniem, że jest sam w pokoju. Towarzyszka jego zniknęła razem z portfelem zawierającym owe 120.000 franków. Nieszczęsny kupiec poszedł do policji i powiedział, że jeżeli policja nie przyłapie natychmiast złodziejkę, to popełni samobójstwo. Urządził przy tem taką awanturę, że zamknęli go za obrazę władz do aresztu. W celi tej przespał się nieszczęsny kupiec i znowu gadał przez sen, co miało taki skutek, że towarzysze więzienni pobili go za przeszkadzanie w spaniu.

Skruszony kupiec wrócił do domu i powiedział swojej żonie, że złodziej wyciągnął mu portfel z kieszeni. Żona uwierzyła, ale oto w czasie snu grzeszny małżonek opowiedział swoją przygodę z miłą osobką w Paryżu. Nie namyślając się wiele, żona przegnała go w negliżu z łóżka i z domu, poczem wniosła skargę o rozwód.

Wypędzony ze swego domu słowik gadający przez sen poszedł do rodziców. — Znekany siadł przy kominku i uciał so-

b'e poobiednią drzemkę. W czasie drzemki wygadał się znowu ze swolich przygód, a skutek był ten, że ojciec wyrzucił go z domu i oznajmił że go wydziedzi- czy za wszystkie jego bezceń- stwa. Wszystkie te sprawy wyszły na jaw z okazji procesu owej damy lekkich obyczajów, która skradła 120.000 franków «biednemu kupcowi», a teraz stanęła przed sądem.

Będziemy mieli deszcz na zamówienie? Sensacyjny wynalazek uczonego francuskiego.

Paryż. — Uczony francuski p. Dubois, wynalazł po długotrwałych badaniach sposób sztucznego wywołania deszczu i to na obszarach pustynnych, jak np.

na Saharze itp.

P. Dubois złożył paryskiej Akademji Nauk trzykrotnie dokładne sprawozdania o swych badaniach, ostatnio przed kilkoma dniami. Wynalazek uczonego francuskiego, który nazywa on «zwykłym kowaniem pionowej energii atmosferycznej» polega na kondensacji wilgoci, zawartej w powietrzu.

Uczony francuski proponuje

stworzenie kanalizacji pionowej, przez którą gorące powietrze szłoby do góry. W ten sposób wytworzyłby się sztuczne chmury, które z kolei dzięki dalszym urządzeniom, mogłyby być nawet kierowane na tereny cierpiące na posuchę.

Uczony francuski obiecuje sobie z tej kondensacji wilgoci wydobyc również energję elektryczną. Wynalazek p. Dubois wywołał w kołach paryskiej Akademji Nauk prawdziwą sensację.

W niżej ogłoszonych zakładach, które „Gazeta Polska“ poleca Sz. Czytelnikom, można nabywać pierwszorzędne artykuły i po najniższych cenach

SKRZYPCE poczynawszy od 125\$ GITARY poczynawszy od 18\$000

CAVAQUINHOS od 14\$000.
STRUNY — HARMONJE
i inne instrumenty.
Oficyna do naprawy jakiegokolwiek instrumentu muzycznego.

Casa Heriel Prac. Dr. Generoso Marques, 62. Curitiba

Para Todos

AGENCJA LOTERYJ
wkrótce przeprowadzi się
do gmachu Teatru Gloria.
Avenida João Pessoa.

Masło, ser, wędliny, szynki,
mięso wędzone, Blumenaukie
kielbasy najlepszej jakości i po
cenach najniższych, tylko w
„CASA JARAGUA“
Avenida João Pessoa Nr. 40

Żądajcie tylko znakomite
lody „MONDRONE“
wyrobu lodowni Mondrone.
Avenida João Pessoa.

Licytator Oficjalny Clodoaldo Werneck
Biuro i Agencja — Rua Aquidaban, 397
Obowiązuje się urządzać
LICYTACJE w domach prywatnych, zakładach, ziemiach
i inwentarz żywy etc.
Wypłaty w 24 godzinach po Licytacji.

LEKCJE JĘZYKA ANGIELSKIEGO

REFORMA KAPELUSZY

W zakładzie FRANCINETTI przerabia się stare kapelusze nadając im elegancką formę nowych za niską cenę 3 milrejsów. Również pierze się i farbuje takowe. Rua Mar. Floriano Peixoto, n. 167.

FARBIARNIE

Farbiarnia parowa „INDIANA“ pierze i farbuje jakiegokolwiek odzieży.
Rua Barão do Rio Branco, 245
Telefon 1331.

Franklin Soares
LICYTATOR OFICJALNY
Rua Dr. Murici, 104

O VAREJO RHEINGANTZ

zawładnia swą szanowaną klientelę, że otrzymał nowy wybór tkaniny w najlepszym gatunku po najniższych cenach.
VAREJO RHEINGANTZ
Rua José Bonifácio, n. 115

Dla zaostrezenia apetytu
spróbujcie przed każdym posiłkiem
najlepszej wódki

„BATUTINHA“
nawlewana przez JOÃO RAVAGLIO & FILHOS
Rua Marechal Floriano Peixoto n. 1386
Telefon 380

udziela J. Oldakowska
Rua Aquidaban Nr. 803

Używajcie przy posiłkach

VINHO NACIONAL

PARANA

Nalewane przez

João Ravaglio & Filhos
Rua Marechal Floriano Peixoto n. 1386 i 1398 — Telefon 380.

Walizy i przedmioty do podróży i do jazdy konnej

KLEINA & CIA.

Artykuły skórzane, jak czapki, piłki do gry footballowej, tornistry szkolne i wogóle wszelkie artykuły wzakres tej specjalności wchodzące. Specjalność w tekach
Rua Barão do Rio Branco 358

KAWA MARUMBY

Absolutnie czysta

O przyjemnym smaku

Palona za pomocą nagrzewanego powietrza oczyszczanego, podług najnowszego procesu palenia

PRODUKT EKSTRA-WYBOROWY
JOÃO RICCIARDELLA

FABRYKA: Rua Visconde de Guapava, nr. 153 — Telefon nr. 6-9-9
CURITYBA — PARANA

U JANA KUBISA

Rua São Francisco Nr. 55

Smaczna kawa do picia, świeże

ciasteczka, bułeczki, paszteciki

w każdej porze dnia.

ŁĄCZNIK ROLNICZY.

Niemal wszystkie drzewa owocowe, jak jabłonie, gruski, śliwki, pomarańcze dotknięte bywają rozmaitymi chorobami, które nieraz niszczą prawie cały owoc pracy i wysiłków hodowców.

DRZEWA OWOCOWE

O ile chcemy mieć owoc dorodny, drzewa zdrowe, dobrze się rozwijające, trzeba je pilnować i chronić przed rozmaitymi zakażeniami przez skrapianie za pomocą rozpylaczy.

Dobrzeby było, aby każde towarzystwo posiadało choćby jeden taki rozpylacz. Najlepszym środkiem do skrapiania drzew jest solbar, który można kupić w federalnym inspektoracie rolniczym—Avenida Barão do Rio Branco, za 3\$500 kilo.

Skrapianie trzeba powtarzać.

W zimie, gdy liście opadną, trzeba skrapiać 3-procentowym solbarem, t. j. na 100 litrów wody bierze się 3 kg. solbaru, co powtórzyć trzeba i na wiosnę, przed przebudzeniem się drzewka do życia.

W ciągu rozwijania się drzewka, zwłaszcza po okwitnięciu, trzeba skropić takowe jednoprocetowym solbarem, t. j. na 100 kg. wody 1 kg. solbaru, która to czynność można powtórzyć parę razy w odstępach 3 tygodniowych.

Nie można skrapiać drzewka podczas kwitnienia lub w czasie jego (drzewka) rozwoju, roztworem solbaru mocniejszym, niż 1 kg. na 100 litrów wody.

MALINY, OSTREŻYNY I TRUSKAWKI

Skrapiania wymagają też maliny, ostreżyny i truskawki, o ile chcemy mieć owoc dobrze dojrzały, dorodny i smaczny.

Skrapiać trzeba 1-procentowym solbarem, t. j. na 100 l. wody 1 kg. solbaru. Skrapianie trzeba powtórzyć 3 razy.

WINNICA

Przy końcu zimy, podczas zimowego spoczynku, trzeba przyskać winnicę 3-procentowym solbarem, t. j. na 100 litrów wody 3 kg. solbaru. Jeden litr gotowego roztworu wystarczy na 15—30 krzaków.

Sadzonki wina przed sadzeniem trzeba też moczyć w 3 procentowym roztworze solbaru i dopiero po oschnięciu sadzić.

Po okwitnięciu winorośli, skrapiamy znów takową, ale tylko jednoprocetowym solbarem, t. j. na 100 litrów wody, 1 kg. solbaru. Skrapia się wcześniej z rana, albo podczas chmurnego dnia.

WARZYWA

Przed wysiewaniem nasion warzyw, trzeba ZAWSZE moczyć takowe 1 godzinę w Uspulun lub Uspulun Universal.

Rozczyn Uspulun przyrządza się z 2-ch gramów Uspulun (tyczka do herbaty) na 1 litr wody. Rozsadę na grządkach lub w inspektach trzeba co 2 tygodnie przyskać roztworem solbaru, z początku 1-procentowym (na 10 litrów wody 100 gramów solbaru, później, t. j. kiedy rozsadę liczy 3 do 4-ch tygodni, można użyć roztworu mocniejszego, np. na 10 l. wody 150 gr. solbaru.

SADZONKI KAPUSTY przed przesadzeniem dobrze jest moczyć w gęstej papce zrobionej z ziemi, gnojówki i na 1 litr wody 2 i pół gramów Uspulunu i 25 gramów solbaru.

OGÓRKI I POMIDORY należy skrapiać co dwa tygodnie 1-procentowym roztworem solbaru, t. j. na 100 litrów wody 1 kg solbaru lub na 10 litrów wody 100 gramów solbaru.

Przed przesadzaniem pomidorów, dobrze jest również moczyć korzonki roślin w takiej samej papce, jak kapustę.

GROCH I FASOLA. Przed wysiewaniem moczyć pół godziny

w Uspulunie, zaś podczas wzrostu skrapiać w 3-tygodniowych odstępach jednoprocetowym roztworem solbaru (na 100 l. wody 1 kg. solbaru).

KWIATY. Róże, pelargonje, dalia, chryzantemy, kaktusy, hor-

Z Życia Kolonij Polskich w Brazylii.

Uroczystość zaślubin w Erechim

W dniu 9/I. b. r. został pobłogosławiony w tutejszym kościele parafialnym związek małżeński p. Michała Szalęgi, nauczyciela z Rio do Peixe z panną Olgą Sławińską, córką naczelnika erechimskiego urzędu pocztowego.

Nadmienia się, iż p. M. Szalęga, wychowanek Kolegium im. H. Sienkiewicza w Kurytybie, pracując w tut. okręgu od roku, dał się poznać jako tegi i z zaparciem się siebie pracownik społeczny, a przytem jako karny i solidny filar-członek tut. Ogniska Nauczycielskiego, w pełni zasługując, by najserdeczniejsze życzenia złożyć młodej parze w imieniu okręgu erechimskiego, ale by i byli współkoledzy p. Sz. z Kolegium H. Sienkiewicza jak i byli jego profesorowie tegoż Kolegium po przeczytaniu niniejszej notatki, w sercu i duszy wzbudzili jaknajserdeczniejsze życzenia wszelkiej pomyślności dla młodej pary.

Ade.

Boa Vista do Erechim 7-1-32

W dniu 26 ym grudnia, przeszłego roku, odbyła się pierwsza uroczystość T-a im. Mikolaja Kopernika.

Około 10-iej rano, zaczęli się zjeżdżać tłumnie zaproszeni goście, by uczestniczyć w uroczystości, która rozpoczęła się wśród huku rakiet. Zarząd nie szczędził trudów, by zadowolić przyjezdnych, za co należy mu się gorące podziękowanie. Początek

tensje, skrapiać 1-procentowym roztworem solbaru (na 10 l. wody 100 gr. solbaru). Skrapianie trzeba zawsze powtarzać w 3-tygodniowych odstępach.

(Według «Nachrichten über Schädlingbekämpfung»).

Z Życia Kolonij Polskich w Brazylii.

Uroczystość zaślubin w Erechim

zabawy rozpoczął się pokrzepieniem ciała wonnym szuraskiem, poczem przystąpiono do pokrzepienia ducha, którego podnoszono licznymi mowami. Najpierw przemówił prezes T-wa p. Michał Kowalski, dziękując gościom, za łaskawe przybycie i za ofiarowanie fantów na szkołę. Następnie p. Victorio Alovizi dziękował imieniem prefektury za zaproszenie i za serdeczne przyjęcie wszystkich urzędników, jak prefekta d-ra Amentara Maciel, podprefekta Davida de Souza Pinto i innych. Mówca życzył T-wu pomyślnego rozwoju, a zakończył gromkim okrzykiem na cześć T-wa Polskiego w Boa Vista do Erechim. Następnie przemówił nauczyciel p. Bolesław Wenclewski, prezes okręgu, erechimskiego. Przypomniał cierpienia naszych braci, pędzonych, za umiłowanie Ojczyzny i mowy polskiej na Sybir. Mowę swą zakończył okrzykiem na cześć Dra Borgeza i Marszałka Piłsudskiego.

Ostatni przedmówca p. Leon Kapłan zachęcał kolonistów, do kształcenia dzieci.

Po jego mowie nastąpiła tombola, po której rozegraniu, jedni rozjechali się do domów, a drzy udali się na bal, który ciągnął się ochocho do samego rana. Dochód z szuraska, balu i bufetu przyniósł dochodu . . . 1:33\$100.

W dniu 31-ym stycznia ma się odbyć walne zebranie członków T-wa, celem wybrania nowego Zarządu. T-wo od 1-go lutego będzie miało wynajęty własny lokal, w świetnym miejscu

w pobliżu stacji, gdzie każdy Polak będzie mógł przenocować, a dobrze zaopatrzony bufet pozwoli mu na znakomite pożywienie i ugaszenie dręczącego pragnienia.

Józef Makowski.

CRUZ MACHADO

Niniejszem pragnę się podzielić z Czytelnikami Gazety Polskiej w Brazylii kilkoma wiadomościami z Cruz Machado, jednej z największych kolonij w Paranie.

W Cruz Machado znajduje się kilka Towarzystw szkolnych; jedne z nich prosperują z większym lub mniejszym powodzeniem, zależnie od stanu finansowego, w jakim się znajdują.

Towarzystwa te urządzają często przedstawienia teatralne, loterie i t. p., a zyski stąd otrzymywane, idą na cele szkolne.

W dn. 26-go grudnia ub. r. odbyło się w sali Towarzystwa szkolnego «Promień» przedstawienie teatralne, odegrane przez tutejszych miłośników sceny. Odegraną została sztuka p. t. «Bolszewicy». Aktorzy wywiązali się ze swego zadania znakomicie, czego dowodem były huczne oklaski, których im nie szczędzono.

Aktorzy tutejsi napotykają na różne trudności przy wystawianiu sztuk teatralnych. Przede wszystkim stoi na przeszkodzie brak wszelkich kosztów, oraz dogodnej sceny. Mamy jednak nadzieję, że ziszcza się marzenia aktorów i powstanie nowa, ładna scena na miejscu dotychczasowej, którą zarząd Tow. zamierza przebudować.

Zygmunt Wierchoń.

KSIĄŻKI NOWOCZESNE

Kartki z podróży z Warszawy do Sahary, w Afryce 8\$000
„NA MORZE“ — Gdańsk — Gdynia po 5\$000 i po 4\$000

WINCENTY POGERSKI

„Król podziemi” w Chicago Jack Diamond zastrzelony.

Nowy Jork. — Znany Chicagoński król podziemi Jack Diamond został zastrzelony wśród tajemniczych okoliczności. Zwłoki jego znaleziono rano w zajmowanym przez niego pokoju hotelowym w Albany.

Jak się zdaje Diamonda zastrzelili członkowie jego własnej bandy. Śmierć musiała nastąpić momentalnie.

Jak zginął Jack Diamond?

Wedle ostatnich wiadomości, Jack Diamond został zastrzelony w swym wiejskim domu w czasie przyjęcia, urządzonego z okazji uwolnienia go przez sąd w pewnym procesie o uprowadzenie. W domu zjawili się nagle dwóch nieznanymi mężczyzn, którzy otwarli na Diamonda ogień z pistoletu maszynowego. Diamond otrzymał szereg strzałów w głowę, nogi i w całości.

Sprawcy zbiegli oczekującym ich samochodem. Policja podjęła natychmiast śledztwo i przesłuchiwała żonę Diamonda oraz obecnych na przyjęciu gości.

Policja i lekarz, który stwierdził zgon, otrzymali tajemnicze doniesienia telefoniczne o morderstwie zaraz po jego dokonaniu.

Jack Diamond był niebezpiecznym amerykańskim przemytnikiem alkoholu i obok Al Capone był najbardziej znanym „królem” chicagowskiego świata podziemnego.

W ostatnich latach wykonano na Diamonda kilka zamachów, w których odniósł nawet ciężkie rany.

NADZWYKAZNA OKAZJA!

Z powodu, wyjazdu, odpuszczam rasową krowę, już blisko ociecenia i jednego rasowego byka. To jest naprawdę nadzwyczajna okazja. Informacje: Av. João Pessoa, 28.

Straszną walkę pogromcy z tygrysem w... samolocie.

Londyn. — W samolocie który niedawno leciał z Francji do Anglii, rozegrała się straszną walkę pomiędzy pogromcą zwierząt a tygrysem, który w specjalnej klatce był transportowany do cyrku w Olympia-Hall w Londynie.

Tygrys, który zaraz z początkiem podróży był silnie podrażniony, w pewnej chwili wyłamał kraty klatki i wpadł do kabiny.

Po zaciętej walce udało się pogromcy wprowadzić tygrysa z powrotem do klatki, odniósł jednak przytem ciężkie rany.

Tragedja 11-letniej dziewczynki.

(Dokończenie z 7-ej strony).

godziną 7 mą rano w ogrodzie pod krzakiem. Być może iż zbrodniarz słyszał przez radio ogłoszenie o zaginięciu małej Very Page i że obawiając się poszukiwania przez policję, wołał pozbyć się ofiary z mieszkania.

Policja ma podejrzenie, iż zbrodni dokonali pewien młody mężczyzna o krótkim czarnym wąsik, ubrany w czarną żurkę i w czarny melonik. Mężczyznę tego widziano na rogu ulicy, przy której mieszkało małżeństwo Page, o godz. 3-ej po południu. Stał on przy niewielkim aucie i rozmawiał z dziećmi na rogu ulicy. Dzieciom tym dawał słodycze.

Ponura ta zbrodnia przypomina zbrodnię z przed lat dwóch kiedy to w miejscowości Islington zniewolono i zaduszono 10-letnią dziewczynkę nazwiskiem Bailey. Ciało jej zostało przewiezione kolejką podziemną przez zbrodniarza i złożone w garde-robie w kolejce podziemnej na jednej ze stacji. Zbrodniarza nigdy nie znaleziono.

HAKATYSTYCZNA gdańska fabryka żyjąca z Polski, wyrzuca na bruk polskich robotników.

Gdańska fabryka margaryny «Amada» wysyła całą produkcję tłuszczów roślinnych do Polski, a w szczególności zalewa wyrobami swymi polskie Pomorze. Firma ta zatrudnia w swej olejarni 100 robotników, a w tej ilości miała 2 Polaków. W ostatnich czasach zwolniła «Amada» obydwu Polaków z pracy. Na interwencję kół polskich w Gdańsku zarząd fabryki oznajmił, że wogóle Polaków do służby przyjmować nie może. Tego rodzaju postępowanie uważać należy za szczyt bezczelności pruskiej i wywołać ono musi powszechne oburzenie całego polskiego społeczeństwa, jak również zajęcie przezeń odpowiedniego stanowiska.

Firma która jedynie i wyłącznie żyje z konsumentów polskich robiąc na nich kolosalne interesy, musi się liczyć z ludnością polską na terenie Gdańska i nie wolno jej szykanować polskiego robotnika. Naród polski musi się zdobyć na jaknajsilniejszy odruch samoobronny. Najlepszym sposobem do tego jest przeprowadzenie bezwzględnej bojkotu, tak w stosunku do wyrobów fabryki «Amada» jakoteż do polskich kupców, którzy towar ten nabywają.

Zwracamy się więc z gorącym apelem do uświadomionego społeczeństwa polskiego, by bojkot ten przeprowadziło z całą surowością i bezwzględnością.

Z powodu wyjazdu, odstąpię w bardzo korzystnych warunkach ziemie zasadzoną kartoflami, fasolą, kukurydzą, drzewkami owocowymi itd. w pobliżu Kurytuby. Ziemię można wykorystować, według kontraktu przez 6 lat. Również odpuszczam 18 krowi dojnych, które dają dziennie 150 butelek mleka, odstawianych do Kurytuby oraz sprzedam wóz i konie. Propozycje zostawiać na Av. João Pessoa, 28.

Jak władze gdańskie szykanują Polaków.

Gdańsk. — Towarzystwo gimnastyczne Sokół w Sopocie stara się od dłuższego czasu u władz gdańskich o udzielenie lokalu do ćwiczeń. Ponieważ w posiadaniu mniejszości polskiej nie znajduje się żaden tego rodzaju lokal, władze gdańskie odmówiły «Sokołowi» takiego pomieszczenia, pomimo że mają dostateczną ilość lokali nadających się do tego celu. Zażalenie należy, że wszelkie instytucje i towarzystwa niemieckie takie lokale potrzebne do ćwiczeń. Fakt ten jest jeszcze jednym, z dowodów że na terenie Wolnego Miasta potrzeby mniejszości polskiej są systematycznie przez władze gdańskie lekceważone.

Gdzie się znajduje Mikołaj?

Mikołaj Kowal, który pracował na Kolei przez szereg lat i znany był pod nazwiskiem Nicolao Ferreira zginął bez wieści. Ktoś wiedział o miejscu jego pobytu, lub co się z nim stało, proszony jest o łaskawe doniesienie do Jana Przysiężnego, Nova Galicia — Santa Catharina. 05-07

Straszną wizję Welsa: Świat za pół wieku.

Nadzieja w młodych.

(Dokończenie z 4-ej strony).

chce. Nie jesteśmy bici w szczytnej walce; jesteśmy raczej skazani na powolne gnicie. Kilka tysięcy odważnych dusz, drobny odsetek zle skierowanego bohaterstwa, które niszczyło się samo w wielkiej wojnie, kilkadziesiąt milionów funtów na walkę światową o nowy porządek, mogłoby jeszcze dzisiaj zawrócić przeznaczenie ludzkości od niewolnictwa, ciasnoty i okrucieństwa ku nowemu życiu naszej rasy.

Straszną zbrodnią Zaki Ibrahima-ei-Zanati'ego.

Jak tego dowodzi następująca historia, w Egipcie panują jeszcze dziwne pojęcia o moralności. Żadna młoda kobieta nie ośmieli się tam ukazać publicznie z wybrańcem swego serca, a parze kochających się wolno najwyższej rzucić sobie przelotne spojrzenie w przejściu.

Otóż pewien młody Aleksandryjczyk o dźwięcznym brzmieniem nazwisku Zaki Ibrahima-ei-Zanati, postanowił w tych dniach dokonać «rewolucyjnego» czynu. Gdy ujrzał na ulicy swoją ukochaną niewiele się namyślał wysłał jej ręką całusa. Lecz dwaj policjanci, którzy «przestępstwo» to zauważyli, rzucili się natychmiast na biednego Zakiego i nie szczędząc mu szturchańców ani wyzywk zaprowadzili go na odwach. — Tam został on zamknięty i po paru dniach odbyła się sprawa o «obrazę moralności publicznej». W płomiennej mowie zwrócił mu sędzia uwagę, że jest on hanbą swego rodzinnego miasta, które przez jego postępek skompromitowane zostało w całym świecie. Biednego grzesznikowi coraz posępniej robiło się na duszy i w końcu wybuchł ogromnym płaczem, gdyż zrozumiał, że przez swoje przestępstwo stał się on niejako wyrzutkiem społeczeństwa.

Tem samem zakończone zostały przygotowania do duchowej poprawy grzesznika. By mu jednak jego «zbrodni» raz na zawsze obryzkić, sędzia postanowił dać mu odpowiednią «pamiętkę». Biedny Zaki skazany został na dwa miesiące więzienia, przygotowano go przedtem moralnie by wyrok ten uznał za łagodny i natychmiast go przyjął. Ma on teraz dość czasu na medytację o swojej zbrodni.

Dziesięć przykazań dla Czytelników „Gazety Polskiej w Brazylii”.

Jam jest „Gazeta Polska w Brazylii”, która cię pragnie wywieść z domu niewoli, z ciemnoty ducha.

- I. Nie będziesz miał innych obcych pism nademnie.
- II. Nie będziesz chciał pobierać „Gazety” za darmo.
- III. Pamiętaj abyś w dnie święte czytał „Gazetę Polską”, nie tylko sam, ale i sąsiadom, rodzinie i nieumiejącym czytać, a zawsze od deski do deski.
- IV. Cześć „Gazetę Polską” albowiem tylko ona chce prowadzić Kolonję Polską na dobre tory, a słuchając jej rad, napewno będziesz długo żył i będzie ci się dobrze powodziło.
- V. Nie zabijaj „Gazety”, przez niezapłacenie prenumeraty i przez obojętność nie polecając jej swym krewnym i znajomym.
- VI. Skoro raz prenumerujesz „Gazetę Polską” pozostaj jej wierny do końca życia, ty i dzieci twoje.
- VII. Płać uczciwie prenumeratę i wszelkie zaległości, bo tego samego wymaga Przykazanie Boże.
- VIII. Nie mów nigdy źle o „Gazecie Polskiej”, gdyż szczerze stara się ona zadowolić swych czytelników.
- IX. Nie požądaj „Gazety Polskiej”, bez zapłacenia prenumeraty z góry na rok bieżący i bez wyrównania zaległości.
- X. Tak samo ani ogłoszeń, ani komunikatów, ani kalendarzy, ani żadnej rzeczy, która jest naszym uczciwym zyskiem i winne być płacone natychmiastowo gotówką.

POMYŚLEĆ PRZED POŁKNIECIEM

aby nie nastąpiło to, się zdarzyło p. Antoniemu José Rodrigues, który cierpiąc na niezwykle ciężki bronchit, który go niezmiennie maltretował, używał najrozmaitszych lekarstw, lecz bez żadnego skutku. Postanowił wreszcie spróbować PEITORAL DE ANGIO PELOTENSE i w przeciągu krótkiego czasu udało mu się pokonać tę dokuczliwą chorobę.

Przeczytajcie jego poniżej zamieszczoną deklarację, która jest najlepszym wyrazem jego uczuć, która brzmi:

Potwierdzam, iż osiągnąłem przez użycie PEITORAL DE ANGIO PELOTENSE, wykonanego przez znaną drogerję p. Edwarda C. Sequeira z Pelotas, wyleczenie uporczywego bronchitu, który mnie torturował przez długi czas, pomimo używania różnych lekarstw.

Dla dobra innych cierpiących skreśliam niniejsze, co proszę opublikować: D. Pedrito — ANTONIO JOSE RODRIGUES.

Potwierdzam powyższe świadectwa. Dr. E. L. Ferreira de Araujo (Firma legalizowana)

Pozwolenie N. 511 z 26 Marca 1906.

Depozyt Główny: Drogerja Sequeira Pelotas Rio Grande do Sul Na sprzedaż wszędzie.

DO LUDU BRAZYLIIJSKIEGO

Przestrzega się przed kupowaniem i przyjmowaniem Pomady MINANCORA o ile takowa nie jest zawartą w pudełkach zamkniętych, które stanowią oryginalne jej opakowanie. Doszło do wiadomości fabrykanta, że niektóre domy sprzedają po 500 i 13000 pomadę przez siebie sporządzoną za prawdziwą, mówiąc, że kupują takową w Fabryce Minancora w puszkach dużych, w których ich kosztuje znacznie taniej. Nie kupujcie nic w tych domach! Uciekajcie od nich, jak od swego największego wroga. Są to ludzie bez czci i sumienia, podobni do tych „rycerzy honorowych”, którzy na zakreślenie drogi żądają sakiewki lub życia. Pomada Minancora, jest uświęconą przed lud i wiedzę, jako nie mająca sobie równej i cena jej jest mniej więcej znana, dlatego poczęli ukazywać się na wszystkie strony naśladowcy, którzy twierdzą: to jest wszystko jedno, to ta sama formuła”. Jak gdyby kto był w stanie odkryć jej sekret. Marka i nazwa Minancora, są dla ludu brazylijskiego absolutną gwarancją jej jakości, jej doskonałego gatunku i są zarejestrowane w Trybunale Międzynarodowym w Bernie, w Szwajcarii.

„POMADA MINANCORA”, zaaprobowana przez Wydział Zdrowia Publicznego i zarejestrowana, nie może mieć naśladowcy. Mogą jednakże znaleźć się osobniki, którzy będą się starali zachwycić jej zalety, dlatego tylko, aby spieniężyć inny preparat łychny i pozabawiony jakiegokolwiek wartości naukowej, lecz przynoszący lepsze zyski. Jest to sztuka zdobywania pieniędzy, przed którą ostrzegamy ludzi, którzy powinni wiedzieć, czego żądać.

Zapłaci się 2000\$ temu, kto na podstawie dowodów wskaże podrabiaczy naśladowców EDWARDOWI A. GONÇALVES w Joinville (Santa Catharina) Apteka Minancora.

Wysyła się listę cen na żądanie. Na sprzedaż we wszystkich aptekach i drogerjach w Brazylii. Drogerja Hess, rua 7 de Setembro 61, Rio, posiada wszystkie produkty „MINANCORA” na składzie.

Dr. Sylvino P. de Araujo.

VORONOFF

Brazylijski wynalazek
FLUXO-SEDATINA

Kobieta jest ocaloną, KOBIECI nie będzie cierpieć więcej na kolki maciczne i jajniki, bo FLUXO SEDATINA uleczy ją w 2-ach godzinach.

KOBIECI nie straci życia z powodu porodu.

KOBIECI, nie będzie już tak cierpieć, ponieważ jej porody będą szczęśliwe, bez krwotoku i bez bólesci. Pierwszy poród nie przedstawia już niebezpieczeństwa.

KOBIECI, jednym słowem, jest uratowana, bo FLUXO-SEDATINA jest najlepszym środkiem, regulującym i uspokajającym dla chorób kobiecych, jak zatrzymanie periodu, wycieki, białe upławy, niedostateczność w dziewczęciu.

Panie w wieku 45 lat muszą unikać napuchnięcia reumatyzmu i innych chorób wieku krytycznego (przejawu) i w tym celu używać FLUXO-SEDATINA.

Jest ona przepisywana przez przeszło 4 tysiące lekarzy.

Nasz Agent w Boa Vista do Erechim

Agentem „Gazety Polskiej w Brazylii” w Boa Vista do Erechim jest znany kupiec Antoni Cichocki.



Fabryka Obuwia ATAB

Miguel S. Atab

TRAVESSA OLIVEIRA BELLO, No. 17.
Curitiba — Paraná

Posiada zawsze na składzie ogromny wybór obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego po cenach bezkonkurencyjnych. Przyjdźcie i przekonajcie się!

49—Cr.

Na choroby oczu
Collyrio Amarello
DE CHAVES

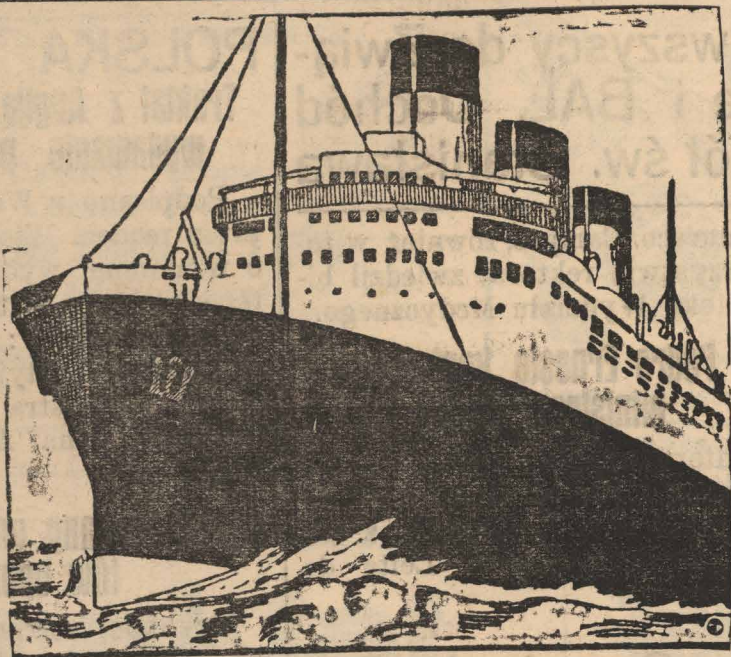


DR. LUDWIK WOLSKI
ADWOKAT
UNIAO DA VICTORIA —
Paraná

Polsko-francuskie linie okrętowe

CHARGEURS REUNIS I SUD ATLANTIQUE

Wszyscy Polacy powinni jeździć tylko naszymi okrętami, które są najlepsze pod każdym względem.



Informacji bezpłatnych w języku polskim i portugalskim udziela jedyny przedstawiciel na Paranie

THEOPHILO G. VIDAL
CURITYBA — Rua 15 de Novembro. 605

Aniliny i farby niemieckie

„BAYER“

Do farbowania zwłaszcza wyblakłych rzeczy, w paczkach, z osobnymi wskazówkami i w puszkach po 1 kg, we wszelkich kolorach — do ubrań, kapeluszy, skór, wytworów roślinnych i napojów.

Esencje i oleje do fabrykacji Limonad, Likierów, i Lekarstw.

Perfumy krajowe i zagraniczne w wielkim wyborze. Mydła, szczoneczki, kremy do zębów, w najlepszych gatunkach.

CURITYBA
RUA RIACHUELO, 161

Lá no Luhm

Hotel Polski Martins

Marcina Jarugi

Curityba **ULICA RIACHUELO 114** Parana
Vis á vis Pałacu Muncypalnego róg placu Dr. Generoso Marques
Telefon, 989 — Caixa postal, 463 — Adres telegraficzny „HOTEL MAR”.
Urządzenie pierwszorzędne w modnym żelazo-betonowym pałacyku, z wszelkimi wygodami i higieną.
KUCHNIA PIERWSZORZĘDNA. — CENY PRZYSTĘPNE. — SALON NA PRÓBY I WZORY. 9—Cr.

Apteka Tiradentes

Aptekarz — Kuno Kleeman

Kurutyba — Praça Tiradentes 37 — Telefon 1084.

Bogaty skład nowo sprowadzonych artykułów drogowych i aptekarskich, krajowych i zagranicznych, perfumery, mydełek, artykułów gumowych, aniliny i t. d.

Recepty lekarskie wykonuje się sumiennie i po cenach umiarkowanych. W aptece tej udziela porad kilku lekarzy.

Lekarz ordynujący: **Dr. Antoni Rydygier Ruediger**
Choroby dziecięce, kobiece i wewnętrzne.

◆◆ Mówi się po polsku. ◆◆



A. H. Asahi & C^{ia}
Zakład kwiaciarski i skład nasion
Kwiaty i rośliny ogrodowe wszelkiego rodzaju.
Sadzonki warzyw ogrodowych.
Zawiadamiamy Szan. Publiczność, że nabyliśmy sklep po ś. p. W. Żagółowiczu i zapewniamy, że w ten sam sposób jak dawniej będzie obsługiwana nasza klientela.
Travessa Oliveira Bello 33

Caixa postal, 94 — Curityba — Parana — Brasil.

BRONCHITINA

„CHAVES”
JEST PRAWDZIWYM SPECYFIKIEM NA KASZEL.

FABRYKA CUKIERKÓW

Aurora

JÓZEFA KULI

Wyrabia cukierki w najlepszych gatunkach i karmelki owijane w papier „balas” we wszystkich odmianach.
Ul. Martim Affonso, N^o 555
Kurutyba-Parana-Brasil.
Telefon Nr. 12 — 70.

WIELKI SKLEP POLSKI

MARCINA SZYNDY I SKI.

PLAC TIRADENTES, Nr. 19.

Ma zawsze na składzie mąkę pszenną, żytnią i kukurydzianą; cukier, ryż, sól śledzie, śliwki suszone, rodzynki i konserwy owocowe wszelkiego rodzaju.

Ma również najlepszą kawę mieloną z własnej fabryki.

Posiada trunki krajowe i zagraniczne w najlepszych gatunkach. Kupuje produkty rolne jako to: kukurydzę, fasolę, ziemniaki, masło, jaja, drzewo i t. p.

SPRZEDAŻ NA KOLONJE HURTOWA I DETALICZNA.

CENY PRZYSTĘPNE. Posiada filie w Thomas Coelho i Araukarij.

Bank Francusko - Włoski

DLA AMERYKI POŁUDNIOWEJ

KAPITAŁ ZREALIZOWANY Frs. 100.000.000.00
KAPITAŁ REZERWOWY Frs. 137.000.000.00

Centrala: PARYŻ

Oddziały w Ameryce Południowej: Buenos Ayres, Rosario de Santa Fé, Valparaiso, Curityba, São Paulo, Santos, Rio de Janeiro, Porto Alegre, Rio Grande, Pernambuco, Araraquara, Barretos, Botucatu, Caxias, Espírito Santo de Pinhal, Jahu, Mococa, Ourinhos, Paranaguá, Ponta Grossa, Ribeirão Preto, São Carlos, São José do Rio Pardo, São Manoel.

Oddział w Kurutybie: **ULICA 15 DE NOVEMBRO, róg ul. 1^o de Março**

Bank Francusko-Włoski posiada w Polsce następujących korespondentów:

Bank Handlowy w Warszawie, Warszawa,
i Bank Francusko-Polski, Warszawa.

którzy, dzięki wielkiej ilości filij własnych i agentów rozgałęzionych po całym kraju, umożliwiają przesyłki pieniężne do najdalej położonych miejscowości w Polsce, w złotych polskich i w innych walutach.

Oddział Banku Francusko-Włoskiego w Kurutybie posiada zawsze kurs złotego polskiego. Wystawia czeki i przekazy pieniężne w złotych polskich, t. j. zaleca swych polskich klientów na najdogodniejszych warunkach.

„A PROPAGANDISTA” 3968

JACEK DROMLEWICZ

Lekarz-Dentysta

Zęby sztuczne z podniebieniem i bez w złocie i kauczuku. Plombowanie i wyjmowanie zębów bez bólu. Robota pierwszorzędna. Ceny przystępne. **Rua Riachuelo, Nr. 457 — Kurutyba.**
Telefon 167.

EKXIR DE NOGUEIRA

Jest używany skutecznie w następujących chorobach:



ce ze krwi. Wiele skuteczny środek oczyszczający krew.

skrofule, bubony, zapalenie macicy, wycieki z uszów, wywiotra, fistule raka syfilitycznego, pryszczki, białe upławy, wrzody i narośle, świerzb, reumatyzm, plamy na skórze, niedomagania wątroby, bóle w piersiach, narośle na kościach, pulsowanie tętnic i wogóle wszystkie choroby pochodzące ze krwi. Wiele skuteczny środek oczyszczający krew.



MARCA REGISTRADA

Palenie i mienienie

TODESCHINI & IRMÃOS

Au 7 de Setembro, 243 i 245

CURITYBA.

Collegio „Novo Atheneu”

Dyrektor: **Profesor ELYSIO DE OLIVEIRA VIANNA**
nauczyciel francuskiego w Gimnazjum Parańskim.

INTERNAT I EKSTERNAT

Kurs początkowy, gimnazjalny i handlowy — Daktylografia. Korepetytorzy dla uczniów gimnazjalnych.

Kurs gimnazjalny w 3 latach dla młodzieńców 18-letnich lub starszych.

Lekcje DZIENNE I WIECZOROWE

RUA AQUIDABAN, N. 107 i 278.

ADWOKACI

Dr. J. Berquó F. Coelho
Dr. Jan Grabski

RUA 15 DE NOVEMBRO, 413.

1-sze piętro — sala, 7.

CURITYBA-PARANA-BRASIL.

Uterogenol
doskonałe lekarstwo na dolegliwości macicy i brak menstruacji

Magnezja płynna
MURRAY
niezawodna na choroby żołądka

„A VENCEDORA”

Fabryka cukierków i karmelków w najlepszych gatunkach, owijanych w papierki.

Cukierki malinowe, kokosowe, miętowe, cytrynowe, ananasowe, truskawkowe, bananowe, mleczne i gumowe. Oprócz tych są jeszcze inne gatunki specjalne, nowego formatu, które w każdej chwili można nabyć po cenach bardzo przystępnych. — Upraszam się Szanownych Rodaków o łaskawe przekonanie się, że są najtańsze i najlepsze w Kurutybie. Każdy Polak powinien kupować tylko cukierki z polskiej fabryki „A VENCEDORA”.

Żądać w każdym sklepie polskim!
Franciszek Lachowski
Curityba—Rua Cabral—Nr. 450—451.

BALSAM
Santa Helena

Do nabycia we wszystkich aptekach.

Casa de Saude

SÃO FRANCISCO

DOM ZDROWIA — KLINIKA PRYWATNA

— CURITYBA, ULICA SÃO FRANCISCO, 25 —

DR. JORGE MEYER FILHO

Na sposób nowoczesny urządzona klinika. Wzorowa czystość i higiena.

Up rzejmaobstuga. — Ceny przystępne.

Nowoczesny aparat Roentgena. — Sztuczne ultra-fioletowe promienie słoneczne. — Zystoskopia i t. d.

Specjalność: Operacje chorób kobiecych, pomoc przy porodach, stosowanie sztucznego pneumothorax w cierpieniach płuc.

Godziny przyjęć: Od 10 do 11,30 i od 4 do 6 wiecz.

Kto sobie życzy nabyć artykuł dobry, pierwszego gatunku i tanio, niechaj się uda do

CASA UNIVERSAL

POGORZELSKI & SKOWRON

THEREZINA

Agenci „Gazety Polskiej”.

Café Gury

PALENIE I MIELENIE KAWY.

Fortunato Leite Dias de Paiva

Telefon N^o 1179. — Adres dla telegramów: „TYBA”.

Rua Commendador Araújo N^o 107.

Curityba Parana.

NOWOŚĆ!

Tutki do papierosów t. zw. gilzy wraz z maszynkami jak i tabaki pierwszorzędnej jakości do nabycia w pierwszorzędnym i największym składzie tytoniowym Koberla, **Rua José Bonifacio 132.**

CENY OGŁOSZEN.
 Za jeden centymetr na stronach 7, 8 i 9 \$600
 Na 4, 5, 6, stronie za centymetr jednolamowy 1\$000
 Na 3 i 10 stronie 1\$000
 Na drugiej stronie 2\$000
 Na pierwszej stronie 3\$000
 Cała 3-cia i 10-ta strona za jeden raz 200\$000

Należności za ogłoszenia opłaca się z góry.

Wydawca: SPÓŁKA WYDAWNICZA „GAZETY POLSKIEJ W BRAZYLII”.

GAZETA POLSKA

W BRAZYLII

Kierownik KAZIMIERZ OŁDAKOWSKI.

CENY OGŁOSZEN.
 Drobne ogłoszenia 100 rejsów za wyraz. Matrimonjalne 200 rejsów za każdy wyraz. Dla poszukujących pracy — bezpłatnie. Zniżka dla ogłaszających więcej jak jeden raz: od 2—5 razy 10 proc.; od 6—15 razy 15 proc.; od 16—25 razy 20 proc.; od 26—40 razy 25 proc.; od 41—52 razy 30 procent. Ogłoszenia Towarzystw polskich i nekrologi 50 procent niższe za każdy raz.

Należności za ogłoszenia opłaca się z góry

Administrator Sekcji w S. Paulo: J. M. HOLESKI.

Jakim pragnęlibyśmy widzieć przyszłego konsula?

(Ciąg dalszy z pierwszej strony)
 dzie prości nie umieją odróżnić wad urzędnika od całego społeczeństwa, i mogliby w takim razie rozumować że Rzeczpospolita jest tylko dla wybrańców losu matka, a dla prostaczków macocha. Nie powinienby też nasz przyszły Konsul, formować swych opinii, na jednostronnych informacjach, gdyż jak wiadomo, każdy człowiek spogląda na świat ze swego okienka, i częściej bezwiednie, powodując się nieuzasadnioną antypatią, może u dzielać niezgodnych z prawdą informacji, czyniąc to z najczystszy sumieniem i bezwzględnie przekonaniem. To też nie lada potrzeba bystrości umysłu, by poznać się na prawdziwych walorach, które bezspornie znajdują w łonie naszej kolonii. Nie wolno odsuwać od pracy tutejszych zasłużonych ludzi, ani młodych sił zrywających się do lotu, a otaczać się sztabem dobrze płatnych urzędników, których zasługą często jedynie byłby fakt, że świeżo przybyli z Europy. W ten sposób zyskawszy zaufanie i miłość kolonji, przez docenianie miejscowych zdolności, dalsze poczynania przyszłego Konsula, byłoby niezmiernie łatwe i mogliby się cieszyć zaufaniem ogółu. Wielkiem a poważnym zadaniem, tak wysokiego urzędnika, byłoby pozyskanie przyjaźni i szacunku w rządowych sferach brazylijskich i szarmonizowanie żywiołu miejscowego z naszym wychodźstwem,

coby mogło dać obu stronom nawet materialne korzyści, gdyż powinniśmy się uważać za awangardę naszej Ojczyzny, której przez wyrobienie dobrych stosunków z państwem o tak bezspornie wspaniałej przyszłości, jak Brazylija, możemy oddać nieobliczalną przysługę.
 Wiemy że konsulowie innych państw, jak Włochy i Niemcy są znacznie hojniej uposażeni, gdyż utrzymanie prestiżu obcych mocarstw zagranicą zależy wiele od środków materialnych, jakimi ich przedstawiciele rozporządzają. Lecz przy dobrych chęciach, przy zaparciu się samego siebie, jak również przy osobistych zaletach, łatwo przyjdzie wyrównać pewne braki. Trzeba tylko koniecznie, by przyszły Konsul pamiętał, że ma zaszczyt przedstawiać tu na obczyźnie Rzeczpospolitą Polską, której Bóg raczył wyznaczyć w przyszłości, pierwszorzędne stanowisko w rodzinie narodów, jak również że pierwsi musi być obywatelom i pracować dla dobra państwa, które przedstawia, dla rozkwitu kolonji której jest przyrodzonym opiekunem, a na samym końcu że jest urzędnikiem, mającym wypełniać tysiące przepisów pragmatyk, rozporządzeń i ustaw wyjętych z Dziennika Państwa, a wtedy napewno to ciężkie brzemię konsularne, będzie mu lekkim i dobrze zasłuży się Ojczyźnie.

Jan Chorośnicki.

W sobotę, dn. 30-go, wszyscy do Związku na Przedstawienie i BAL. Dochód przeznaczony na Kościół św. Stanisława

Rio de Janeiro. Walka z żebractwem

Sędzia Małoletnich, dr. Mello Mos, doszedł na podstawie własnych obserwacji, że większość żebrzących po ulicach stolicy dzieci, nie cierpi wcale nędzy, lecz jest najmowana, przez nie które wcale nieźle mające się rodziny, zamieszkujące przeważnie na przedmieściach, by w ten nielegalny sposób powiększyć swoje dochody. Wzmiankowany sędzia, wzywając do pomocy komisarzy i agentów, rozkazał uwięzić kilkanaście młodocianych żebraków, którzy kradli na placu Mauá i na wybrzeżu. Dzieci zostały odwiezione, przez wóz policyjny do urzędu małoletnich, gdzie ma być przeprowadzone śledztwo, mające na celu ukaranie nieskrupulatnych wyzyskiwaczy małoletnich.

Minister Oświaty zwiedza zakłady naukowe

Minister Oświaty, w towarzystwie rektora uniwersytetu, Rio de Janeiro, profesora Fernando Magalhães, zwiedził Szkołę Sztuk Pięknych, przyczem zastał wszystko w porządku, gdyż wykłady odbywały się według przepisów i nie brakowało ani nauczycieli ani uczniów. Następnie minister zwiedził zakłady techniczne tejże szkoły, stwierdzając konieczność przeprowadzenia niezbędnych napraw. Następnie p.

Francisco Campos, również w towarzystwie rektora, zwiedził bibliotekę Wydziału Medycznego.

Dr. Pedro Ernesto konferował z ministrem Wojny

Interwentor dr. Pedro Ernesto, prezes Klubu «3 de Outubro» odbył dłuższą konferencję z ministrem Wojny, gen. Leite de Castro.

Rio Grande do Sul Śmiertelny skok.

Donoszą z S. Salvador Velho o nieszczęśliwym wypadku. Córnica rolnika João Rambo, wyjechała w tych dniach parokonnym wozem, by przywieźć paszę z pola do domu. Przy zjeżdżaniu z góry pękł dyszel i wóz potoczył się szaloną szybkością na dół. Młoda, bo zaledwie 17 lat życia licząca dziewczyna, chcąc się ratować, wyskoczyła tak nieszczęśliwie, że potłukłszy się silnie, w kilka chwil wyzionęła ducha.

Czytaj wiadomości na 8-ej str.

Co ujrzymy w tym tygodniu w kinematografach.

W czwartek Avenida i Palacio film przewyższający piękną Alvorada do Amor wspaniałe dzieło sztuki «Monte Carlo» z piękną złotowłosą artystką Jeanette Mac Donald. W Pałacu w czwartek pierwszy występ teatru lirycznego marionetek pod dyrekcją Cav. Salici i p. Crema-chi, 250 lalek, które chodzą, mówią, tańczą, śpiewają, piją, jedzą, i palą, bawiąc wszystkich obecnych, w niewidziany dotychczas w Brazylii sposób. Kompanja Kukiel wystawi 4 opery, 11 operetek, 21 sztuk kompletnie u nas nieznanych. Wspaniała orkiestra, złożona z lalek, która sama może zabawić najsmutniejszego człowieka.

Ceny: fotele 4.000 podatek 400 rs. Dla studentów i dzieci fotele 2.000 podatek 200 rs. Galerja 1.800 podatek 200 rs. W czasie całego czasu pobytu Teatru Kukiel, przedstawienie zaczynać się będzie występem marionetek, następnie wybrany z tyśiąca film, a na drugiej sesji znów występ lalek. Kto przybędzie do teatru o 9.30 może być obecnym na kompletnem przedstawieniu.

Ś. P. Marcin Lisiecki

Zmarł po długiej i uciążliwej chorobie, w Barro Caçador, w dn. 8 stycznia b. r. Zmarły odznaczał się żarliwą wiarą, to też kapłan zaopatrywał go dwukrotnie w Św. Sakramenta ostateczną drogę ku wieczności. Proboszcz miejscowy oprowadził zwłoki, zgásłego chrześcijanina, na cmentarz w Barro, a w pogrzebie brały udział tłumy publiczności, krewnych, znajomych i w ciężkim żalu pogrążona rodzina. Za wszelkie dowody przyjaźni, współczucia, ostatnią przysługę wyrządzoną zmarłemu składamy wszystkim serdeczne Bóg Zapłać.
 Rodzina Lisieckich.

POLSKA Traktat z Anglią o wzajemne wydawanie przestępców

Podpisano w Warszawie, traktat z rządem Wielkiej Brytanji o wzajemne wydawanie przestępców. Noty zostały wymienione przez panów: sir Erskine, ambasadora brytyjskiego w Warszawie i ministra Spraw Zagranicznych, pana Augusta Zaleskiego.

Wyrok wydany w procesie posłów opozycji

Trybunał warszawski, wydał stosunkowo łagodne wyroki w procesie posłów opozycyjnych, którzy nie cofali się przed żadnymi intrygami ani knowaniami, a osłabiając autorytet Marszałka, Prezydenta i Rządu, dla zadowolenia swych osobistych interesów i partyjniactwa, zasłużyli na jaknajcięższą karę. Z wyjątkiem jednego, wszyscy oskarżeni zostali skazani na więzienie od dwóch do trzech lat. Panuje przekonanie, że dotyczący posłowie będą apelowali, do Wyższego Trybunału. W każdym razie fakt zasądzenia przez prawomocny wyrok powinien otworzyć oczy społeczeństwa polskiego i przekonać je po której stronie leży wina. Również jest to przestroga dla niektórych osobistości w łonie naszej Kolonji, że linja swych własnych interesów, a nie dobra społecznego prowadzi prosto do... zguby.

Nagroda Literacka

Towarzystwo Dziennikarzy i Literatów przyznało roczną nagrodę literacką w kwocie 2.000 złotych panu Wacławowi Lubin-skiemu. W ostatnich dwóch latach, otrzymali nagrodę panowie Piotr Chojnowski i Jan Lorentowicz.

Pomysłowe położenie finansowe Polski

Miesięczne sprawozdanie Państwowego Kasy Oszczędności, zaznacza jako pomysłny objaw fakt, że pomimo ciężkich warunków zewnętrznych pieniądź polski, utrzymuje się stale na wysokości i zażywa zagranicą coraz więcej wzrastającego zaufania. Budżet handlowy jest pomysłny, a rynek zbożowy wykazuje zadawalniający rozwój. Polepszenie się warunków rynku pieniężnego, wykazuje zmniejszenie się stale wycofania kapitałów włożonych oraz stały przypływ złota. Wkładki oszczędnościowe w Pocztowej Kasie Oszczędności, zwiększają się również stale. Sprawozdanie skarbowe wykazuje również nadwyżkę, niebywałą już od kilku miesięcy.

Wywóz cukru zagranicę

Parowiec angielski «Pensilva» wyruszył z Gdyni do Bombaju, wioząc 1.400 ton cukru.

Kino-Teatr Santa Cecilia

W czwartek, 28 — Sekcja dla pięknej poci, na której nikt nie powinien zbraknąć aby zobaczyć ten kolos Ufy: «Mulheres de Monte Carlo» z Harry Lietke i Agnes Esternazi.
 W sobotę, 30 — Lon Chaney w «Phantasma da Opera».
 W niedzielę, 31 — o 2-iej po południu będą wyświetlane najlepsze filmy z całego tygodnia. W wieczór o godz. 20.45 «Rainha de Copas» — Paramount.

U źródła kryzysu.

(Ciąg dalszy z pierwszej strony)
 Pośrednio przyczynia się sam świat kupiecki, sami przedsiębiorcy i przemysłowcy do zaostrenia kryzysu, gdy zakładają ręce z braku wiary w lepszą przyszłość. Musimy pamiętać, że na nas, że na świat gospodarczy patrzy masy. Że badają one każdy odruch słabości i niewiary u nas. Że patrzą na nas, jako na jedyne ostoje i jedyne fortece t. zw. kapitalizmu. Jeśli widzą, jak bezradnie rozkrzyżowujemy ręce, wtedy musi się im udzielić ta niewiara nasza w stopniu podwójnym! Mówię w «stopniu podwójnym», bo masy nie mają nic do stracenia. Bo brak im tego refleksu, który nazywają jedni konserwatyzmem, drudzy chęcią salwowania tego, co jeszcze uratować się da.
 Stanowczo, zamało łamiemy kopij na rzecz obrony istniejącego ustroju.
 Biernie, stanowczo biernie się zachowujemy. Milczymy przeważnie. Owszem, nierazko współdziałamy, ilekroć uchwała się ustawy i rozporządzenia, które uderzają już w sam rdzeń i te ostatnie korzenie, któremi trzyma się obecny, ułomny ustrój kapitalistyczny.
 Czyżbyśmy się bali? Czyżbyśmy się poczuwali do winy?
 Ależ od lat dobrze piętnastu nie masz wolnego przedsiębiorcy. Niema czystego liberalizmu i wolności gospodarczej. Niema niczem nieskrępowanej prywatnej inicjatywy na polach zróżnicowanej gospodarki nowoczes-

nej. Niema także nigdzie prawa nienaruszonej własności prywatnej. Wszystko to stało się legendą. Wszystko przeszło do krainy ideałów niedosiężnych, do jakichlepszszych czasów niepowrotnych, które może dlatego o dreślane bywają jako «złote czasy gospodarki».
 Stanowczo, zamało izbytrządko precyzujemy nasze, — jak się zdaje — jedyne słuszne stanowisko: że okres rozkwitu gospodarczego przypadał zawsze na czasy, gdy inicjatywa prywatnego przedsiębiorcy miała nieskrępowane możliwości i pola do pracy. Tylko wtedy, gdy własność prywatna była poszanowana i przymus państwowy stosowano jedynie wyjątkowo.
 Stanowczo, nie wolno nam lekceważyć siły i potęgi czynników psychologicznych, socjologicznych i politycznych.
 Zwłaszcza społeczeństwo, osłabione przewlekłym i dotkliwym przesileniem gospodarczym, oraz rosnącymi trudnościami i przeszkodami w zarobkowaniu poprosu łaknie atmosfery pewności i większego zaufania. Możemy dziś śmiało przenieść własne nasze myślenie na szerokie forum polityki gospodarczej, ogólnokrajowej, a nawet międzynarodowej i stwierdzić: że jeśli nic na horyzoncie naszej polityki gospodarczej nie będzie zapowiadało zahamowania obecnego kursu antygospodarczego, redukującego do najniższego poziomu skalę rentowności i opłacalności samej pracy gospodarczej, reduku-

jącego obroty w handlu i przemysłu — natenczas, wyrażając się lapidarnie, dojdziemy pewnego dnia do przekonania, że zamiast oczekiwać brasku lepszych dni, wolimy zamknąć budę!
 Tak, nie ulega wątpliwości, że na tem beznadziejnie starem i zachmurzonym tle katastroficznego kryzysu na nowo triumfuje nasze, jak dotąd, jedyne poprawne gospodarcze myślenie i pogląd na świat rzeczy.
 To daje dużo do myślenia. To także budzi nowy zasób wiary w przyszłość świata i gospodarki światowej. To wydaje nam się zapowiedzią nie upadku kapitalizmu, ale brasku nowego okresu, który będzie stał pod znakiem ochrony instytucji nigdy i nigdzie niezawodnej. Pod znakiem ochrony wolnego, prywatnego przedsiębiorcy!

LESZEK GUSTOWSKI

Parańska Spółka Kolonizacyjna.

Miło nam donieść, że po odbytych zjeździe w Ponta Grossie, Parańska Spółka Kolonizacyjna jest już obecnie faktem dokonanym. Z powodów od nas niezależnych, dokładne sprawozdanie z tego tak dla naszej Kolonji ważnego Zjazdu, podamy niestety, dopiero w drugim numerze.

PENSJONAT NA SPRZEDAŻ
 Sprzeda się dobrze urządzone Pensjonat, cieszący się wielkim powodzeniem. Informacje Virgilio Gulka — Avenida 7 de Setembro, 116. 0014

LOTERIA
Stanu Paraná

Na dzień 1 lutego 1932 roku
 50:000\$000
 ZA 13\$000

Na dzień 22 lutego 50 tysięcy za 13 milrejsów.

Uskutecznia się zamówienia na wysyłkę biletów całych lub ich ułamków do jakiegokolwiek części kraju, które trzeba skierowywać do Agenta Głównego:
HEITOR PASSERINO — Rua 15 de Novembro 579, lub Caixa Postal 192
 Telefon: 983 ■ ■ ■ Adres telegraficzny: «Passerino» CURITIBA.